Nr. 67. Środa, 22 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyałów tutejszej c. k. głównej kasy krajowej: Bazylego Starosolskiego, Mikołaja Hryniasiewicza i Franciszka Maksymowicza adjunktami tejże kasy w IX klasie rangi; adjunkta podatkowego Marcelego Wirskiego i asystentów tutejszej c. k. głównej kasy krajowej: Kajetana Rozkosznego i Stanisława Trzcinieckiego oficyałami tejże kasy w X klasie rangi; zaś adjunktów podatkowych: Tytusa Morawieckiego, Stanisława Borysikiewicza i kalkulanta tutejszego departamentu rachunkowego Michała Daniłowicza asystentami wspomnionej kasy w XI klasie rangi

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Aleksandra Jaroszewskiego, wachmistrza c. k. żandarmeryi, kancelistą przy c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Walkę stoczoną w Radzie państwa o reformę wyborczą w czeskiej kuryi wielkiej posiadłości krótko, ale mimo to albo może właśnie dlatego najlepiej scharakteryzował jeden z umiarkowanych organów wiedeńskich w ten sposób, że liberalny konserwatyzm ścierał się z konserwatywnym liberalizmem. Pod pierwszym rozumieć należy prawicę, występującą z wnioskiem liberalnym, pod drugim lewicę, zapobiegającą wszelkiemi sposobami liberalnej reformie z inicyatywy prawicy. Mowcy z prawicy nawet tak wybitni i znani z zasad konserwatywnych, jak pp. Lienbacher i hr. Clam raz na zawsze przed światem stwierdzili słowami swojemi, że fałszem jest twierdzenie, jakoby wszystko, co tchnie liberalizmem i postępem, miało w nich zasadniczych przeciwników, mowcy z lewicy zaś okazali się zwłaszcza w sprawie podziału czeskiej wielkiej posiadłości na okręgi wyborcze na wzór galicyjski tak niechętnymi wszelkiej zmianie, tak gorącymi zwolennikami tego, co jest obecnie, że zaprawdę trudno pojąć, jak ci sami posłowie mogli zdobyć się w r. 1873 na tak zasadniczą i doniosłą reformę nietylko ordynacyi wyborczej lecz i samej konstytucyi przez zaprowadzenie wyborów bezpośrednich.

Liberalny konserwatyzm prawicy był wypływem szczerych postanowień i otwartych zamysłów, kiedy tymczasem konserwatywny liberalizm lewicy stanowił maskę, fortel na jedną chwilę i na jedną kwestyę tylko obliczony. Zaraz bowiem w kwestyi rozszerzenia prawa wyborczego na opłacających 5 zł. podatków prawica musiała nietylko zawarować swoje stanowisko liberalnego konserwatyzmu, lecz nadto objąć rolę obrońców opuszczonego przez lewicę stanowiska konserwatywnego liberalizmu. A trzeba było bronić tego ostatniego stanowiska wobec przeciwników niebezpiecznych, bo wobec tej samej lewicy, która przed chwilą opierała się zmianie sposobu głosowania w jednej kuryi a teraz nagle jednym skokiem przerzuciła się na stronę radykalizmu i przez usta jednego z wybitniejszych reprezentantów swoich nietylko na zagładę skazywała fideikomisową kuryę, lecz nadto wywlokła widmo powszechnego głosowania. Poseł Kronawetter zapewne ze zdumieniem patrzał, jak dr. Suess nagle stanął obok niego, prześcignął go poniekąd wypowiadając najdalej idące pomysły reformy wyborczej z większym naciskiem i z większą siłą krasomowczą, niż jego poprzednik. Jak mowcy prawicy tak i minister-prezydent hrabia Taaffe musiał w mowie swojej spełnić podwójną misyę, bronić jednej reformy wobec skrajnego, upartego konserwatyzmu lewicy, a zaraz potem ująć się za tem, co istnieje, wobec niebezpiecznego radykalizmu reformatorskiego tej samej lewicy! Skutki nieszczerości i niekonsekwencyi lewicy uwydatniły się tak rażąco jak nigdy dotąd.

Zarzut wstecznictwa tym razem nie mógł być podniesiony przeciw prawicy, bo występowała jako inicyatorka reformy liberalnej. Ale zachodzi pytanie, kto bronił niemieckości, a kto jej zagrażał? Tym razem nie organa prawicy, lecz właśnie wyrozumiałe i rozważne organa lewicy pierwsze odpowiedziały na powyższe pytanie, a odpowiedziały oczywiście w ten sposób, że gdyby słowa dr. Süssa miały się zamienić w normy konstytucyjne, niemieckość znalazłaby się niezawodnie w mniejszości. Ale nie samej niemieckości tylko, lecz także w ogóle wyższym interesom państwowym zagrażałby, jak się pokazuje, radykalizm lewicy w sprawie reformy wyborczej daleko więcej, aniżeli to kiedykolwiek można było zarzucić jakiemukolwiek żądaniu frakcyi prawicy, nie wyłączając może nawet artykułów fundamentalnych sejmu czeskiego. Nigdy nie stanie u steru rząd, któryby skłaniał się do takiego radykalizmu, nigdy nie będzie skład Izby wyższej takim, żeby ubrany w niewinną na pozór formę zmian ordynacyi ogólny przewrot stosunków konstytucyjnych znalazł tam aprobatę ustawodawczą.

Sprawy krajowe.

(*Reforma ustawy spadkowej dla włościan*).

I.

(*L.*) Na trzech posiedzeniach obradowało lwowskie Towarzystwo prawnicze nad elaboratem p. Aleksandra Jasińskiego, któremu lwowski wyższy sąd krajowy przesłał kwestyonaryusz ces. król. ministerstwa sprawiedliwości w sprawie zamierzonej reformy ustawy spadkowej dla włościan, zapraszając go zarazem do ankiety, która w tych dniach ma się zebrać w tym sądzie a do której z po za gremium wyższego sądu są zaproszeni jeszcze pp. dr. Marceli Madejski i dr. Kabat. Elaborat p. Jasińskiego został przyjęty przez Towarzystwo prawnicze z nieznacznemi zmianami a zasad w nim wypowiedzianych bronić będzie p. Jasiński także w ankiecie sądu wyższego. Jest tedy na czasie poznać bliżej sprawę, przedstawioną przez p. Jasińskiego.

LISTY PARYSKIE

CXIX.

Zmiany losu. Sztuka i pozycya. Miłość zawodu. Cravelli, Nillson, Patti, Heilbron. Dobra nadzieja dla Wielkiej Opery. *Mon fils*, nowa komedya p. Guiard. Dawniejsze wystąpienie autora w *Théâtre français*. Treść i zalety sztuki. Zapowiedziany *Otello*. Projekty wzajemnej pomocy dwóch pierwszych teatrów w Paryżu. *Tour de force*. Oklaski w *Théâtre français* i gwizdanie w Odeonie. Plany nowych cmentarzy w Paryżu. Cmentarz dla zwierząt w Londynie.

Fortuna kołem się toczy!

Między ofiarami ostatniego tutejszego krachu wymieniają wice-hrabiego de la Panouze, a bezpośredniem następstwem tej nagłej i niespodziewanej ruiny ma być powrót na scenę wice-hrabiny de la Panouze, która jako Marya Heilbron przed kilku laty zajaśniała chwilowo na scenie Wielkiej Opery w całym blasku zachwycających wdzięków i czarującego talentu, zdobywszy pierwej wstępnym bojem, bo w niezmiernie krótkim czasie, stanowisko gwiazdy pierwszej wielkości w teatrze opery włoskiej.

Ten nagły powrót w obecnej chwili do pierwotnego punktu wyjścia, daje kronice codziennej niejakie prawo do pewnych uwag; słyszałem już nawet dyletantów, mówiących w uniesieniu nielitościwego egoizmu: „Nie ma złego, coby na dobre nie wyszło".

Jest to cokolwiek za daleko posunięte upomnienie się o prawa sztuki, ale nie można zaprzeczyć, że artysta, którego każdy krok znaczony jest objawami entuzyazmu, jaki jego talent wywołuje, zaciąga wobec publiczności pewne zobowiązania, których niedotrzymuje, jeżeli przedwcześnie opuszcza scenę.

Nie może tego ani usprawiedliwić, a tem mniej wynagrodzić wytrwałość tych, co nie chcą słyszyć dzwonu, który dla nich wybija sygnał ustąpienia z widowni.

Marya Heilbron, w czasie chwilowego prawie błyszczenia na widnokręgu Wielkiej Opery, miała niesłychane powodzenie jako kobieta i jako spiewaczka; była tu niezaprzeczenie królową teatralną, wszystkie serca składały jej hołd poddaństwa.

Młody człowiek, posiadający piękne historyczne imię, niezmierny majątek, szalenie zakochany, ofiarował jej swoją rękę pod warunkiem, że chce sam posiadać ten skarb wdzięków i talentu.

Tytuł teatralnej królowej nie mógł przeważyć szali herbów i arystokratycznych tytułów — spiewaczka została wicehrabiną de la Panouze.

Tu zamyka się księga artystycznego życia a zaczyna życie domowe, do którego kronika traci wszelkie prawo. Ale fortuna kołem się toczy, i jak powiada bohater pewnej Ifflandowskiej sztuki: „dzwono które tylko co było u góry, po chwili znalazło się na dole" — to szczęście, że talent pani wicehrabiny pozwoli jej niewątpliwie podnieść na nowo swoje stanowisko na tem kole, wolno nam nawet liczyć na pewne, że ta nowa droga nie będzie ani długą ani trudną.

Nie ulega wątpliwości, że nerwowe wrażenia teatru więcej mają pociągającej siły niż wszelkie inne. „Święty ogień" sztuki nigdy nie gaśnie. Nie pierwsza Marya Heilbron została wielką damą. Sławna Zofia Cravelli, natchniona Walentyna z *Hugenotów*, nieporównana bohaterka w *Nieszporach Sycylijskich*, przezwana liryczną Rachelą, dała się skusić milionami i świetnym tytułem i została baronową Vigier, pod warunkiem opuszczenia sceny. Baronowa Vigier dotrzymała danego słowa, nie usiłowała wrócić na teatralne deski, ale wszędzie i zawsze, w Paryżu czy w Nicei, wynajdywała najrozmaitsze pozory do urządzania koncertów na dobroczynne cele i spiewała na nich do upadłego, z wielką radością wielbicieli jej świetnego talentu.

Biedna wielka artystka, jakże musiała kochać swego męża, żeby dla niego wytrwać w danem przyrzeczeniu!

Drugi taki przykład mamy w uwielbianej tak niedawno jeszcze Ofelji. Krystyna Nillson opuściła także teatr zostawszy panią Rouzand, ale — jak znowu powiedział jeden dyletant egoista — skutkiem ostatniego krachu p. Rouzand dostał pomięszania zmysłów i umarł, a Ofelja będzie mogła wrócić na scenę.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa Adeliny Patti. Zrazu tylko nieporównana spiewaczka, słowik, sypiący bezwiednie czarodziejskie rulady i tryle, do jakich się urodził, później dzięki usilnej woli i pracy, jedna z najznakomitszych artystek dramatycznych; obok majestatycznego talentu lirycznego na scenie—Adelina wzdychała do arystokratycznych honorów i marzyła jedynie o możności błyszczenia na dworze. To marzenie spełniło się za prędko może — niecierpliwość nie pozwoliła jej zrobić wyboru. Margrabina de Caux zyskała prawo honorowego taboretu w sali tronowej w Tuileries. Ale margrabia widocznie nie był znawcą spiewu, skąpił żonie oklasków, kiedy mu spiewała w chwilach małżeńskiego sam na sam i głos jego nie umiał się dostroić do harmonii z jej zachwycającym sopranem. Adelina zrzekła się tytułu, herbu i wszystkiego, co się z niemi łączy, i powróciła do artystycznych wycieczek po Europie i Ameryce a jak się zdaje nie żałuje swoich powodzeń na szerokim świecie.

Marya Heilbron w nieszczęśliwej katastrofie giełdowej straciła tylko majątek, ale jej pozostał głos i talent; dziesięć pierwszorzędnych teatrów stoi dla niej otworem. Nie przestając być w domu wice-hrabiną de la Panouze, Marya Heilbron urokiem srebrnego głosu, potęgą czarujących wdzięków i talentem dramatycznym, który niewątpliwie nie stracił na tem, że przez parę lat artystka żyła w szerokiej sferze szczęśliwych wybranych tego świata, z łatwością odbuduje złote gniazdko, które jej giełdowa burza rozbiła.

Czekamy teraz, kiedy na afiszu Wielkiej Opery spotkamy się z nazwiskiem Maryi Heilbron?

Nim to nastąpi, przejrzyjmy inne afisze.

Autor trzyaktowej komedyi *Mon fils*, przedstawionej świeżo w teatrze Odeonu, p. Emile Guiard, dał się już poprzednio poznać publiczności jednoaktowym obrazkiem, przedstawionym w teatrze Komedyi francuskiej p. t. *Volte face*. Jest on siostrzeńcem sławnego autora dramatycznego i członka Akademii francuskiej Emila Augier, i pewni złośliwi krytycy upatrują w wierszach p. Guiard częste podobieństwo ze sposobem rymowania p. Augier.

Mon fils mógł bardzo dobrze ukazać się także w sali Moliera, ale p. Perrin sądził, że komedya p. Guiard za małą jest pod względem zewnętrznych, materyalnych wymiarów dla pierwszego francuskiego teatru. Zdaje nam się, że dyrektor Komedyi francuskiej omylił się tym razem, co zresztą u niego nie jest wyjątkowym wypadkiem, bo *Mon fils* znalazł wielkie powodzenie w Odeonie, chociaż niezaprzeczenie obsada ról nie była tu tak wyborową, jakby mogła być w *Théâtre français*.

W sztuce p. Guiard nad wszystkiem góruje jedna osobistość — typ matki przede-

„Pytanie, jak zapobiedz złemu — powiada prezes Towarzystwa prawniczego — dałoby się łatwo rozstrzygnąć przez ustawę orzekającą niepodzielność gospodarstw czyli zagród włościańskich do pewnego minimum i niedopuszczającą hipotecznego obdłużania takich zagród. Takie rozstrzygnięcie sprawy, wprawdzie bardzo proste, nie zgadzałoby się jednak z zasadami obecnego ustawodawstwa i stworzyłoby rażącą sprzeczność z pojęciem własności. Dlatego też rząd a mianowicie ministerstwo rolnictwa wspólnie z ministerstwem sprawiedliwości zażądało od sądów i ludzi fachowych opinii, czy nie odpowiadałoby stosunkom obecnym wprowadzedzenie w życie w Austryi ustawy, któraby, pozostawiając właścicielowi zupełną wolność rozporządzania swoją własnością tak aktami między żyjącymi jako też na wypadek śmierci, zapobiegała przy dziedziczeniu beztestamentowem podziałowi i rozdrobnieniu gospodarstw włościańskich. Ministerstwa pomienione zwróciły w tej mierze uwagę na nowsze ustawy w Niemczech, które także mają na celu zapobiedz rozdrobnieniu gospodarstw włościańskich.“

Tu wylicza szanowny referent ustawy: bawarską z r. 1855 i hanowerską z r. 1874 z dodatkową nowelą z 1880 r., która została wprowadzoną w Lauenburgu a częściowo także w Oldenburgu i Hessen-Kassel, poczem omawia szczegółowo każdą z tych ustaw, wybierając także projekt ustawy o dziedziczeniu zagród wiejskich w Westfalii, zaznaczając różnice zasadnicze między temi ustawami; poczem tak dalej mówi: „Zachodzi teraz pytanie, czy ustawa na zasadach ustawy hanowerskiej (jak to rząd proponuje) lub projektu westfalskiego oparta, byłaby dla kraju naszego pożądaną lub nie? Odpowjadam, że jest pożądaną i będzie korzystną o tyle, że przynajmniej pewien choć mały procent zagród włościańskich uchroni od rozdrobnienia. Jeżeli w Niemczech i w niemieckich prowincyach Austryi rozdrabnianie gospodarstw uważane jest za klęskę, to u nas podział na gospodarstwa o 1, 2 lub 3 morgach, zagraża ludności wiejskiej zupełną ruiną, a czem liczniejsze takie drobne zagrody, tem większa dla kraju wynika szkoda. W Niemczech rozpowszechnione są i prosperują gospodarstwa ogrodowe a ich płody w licznych i bliskich miasteczkach znajdują odbyt; u nas wieśniak obznajomiony tylko z gospodarstwem rolnem na obszarze małym 1 lub 2 morgów, nie jest w stanie uprawić należycie roli, bo nie wyżywi bydła i braknie mu nawozu, a czem liczniejsze takie drobne gospodarstwa, tem większy w ogóle ubytek plonu, co przyczynia się do ubóstwa kraju. Nie można też pominąć, że wieśniak, choćby na jednomorgowej zagrodzie, uważa się już za gospodarza, idzie na zarobek tylko o tyle, o ile to do wyżywienia jego niezbędnie jest potrzebne, a brak pokrywa pożyczką, którą łatwo, choć pod zgubnemi warunkami otrzymuje i tak wkrótce wywłaszczony zostaje z tej małej zagrody a nędza zaskoczy go w wieku, gdy do cięższej pracy jest już niezdolny. Oto smutny obraz, który coraz częściej w kraju naszym spostrzegać się daje. Nadmieniłem, że zamierzona ustawa tylko mały procent gospodarstw włościańskich od rozdrobnienia mogłaby uchronić, a twierdzenie to łatwo da się uzasadnić. Zdaje się być sprzecznem, a przecież doświadczenie poucza dostatecznie, że włościanin nasz jak z jednej strony pragnie nabyć własność gruntu, lgnie do swej ojcowizny, tak z drugiej strony, wprawdzie nie w regule, ale zawsze w znacznej części, lekkomyślnie zaciąga długi, pod zgubnemi a częstokroć już z góry na zgubę jego obliczonemi warunkami, których dotrzymać nie może a często i nie chce i z większą jeszcze lekkomyślnością a niepojętą apatyą przy zaniechaniu wszelkich, choćby najzupełniej uzasadnionych środków prawnej obrony daje się wywłaszczać z swej własności. Otóż chęć przyjścia do posiadania choćby kawałka gruntu skłoni interesowane osoby do wywierania wszelkich możliwych wpływów na właściciela, by aktem między żyjącymi lub rozporządzeniem na wypadek śmierci podzielił zagrodę między dzieci lub familię. Takim wpływom włościanin łatwo ulega, a rzadko kiedy będzie się im mógł oprzeć w ciężkiej słabości, a jeżeli już dzisiaj część testamentów włościańskich ledwie po właściwej myśli testatorów przez nieudolnych pisarzów przy świadkach pisma nieświadomych jest spisaną, to ta liczba po wejściu w życie zamierzonej ustawy jeszcze się pomnoży. Dla ilustracyi, jak spisują się testamenty włościańskie, niech posłuży fakt przez jednego z kolegów moich na prowincyi urzędującego stwierdzony: Poruczono mu delegacyę ogólną w powiecie do przeprowadzenia pertraktacyj spadkowych i w interesie urzędowania swego uprosił wójtów, by przychodząc do starostwa w sprawach swych urzędowych wstępowali do niego i informowali go o zaszłych w gminach wypadkach śmierci i pozostałej rodzinie lub spuściźnie, aby ztąd powziął, o ile urzędowanie w zaszłym wypadku jest nagłe. Jakoż otrzymawszy wiadomość o śmierci zamożniejszego gospodarza, zapowiedział bezzwłoczne przybycie na miejsce. Przełożony gminy oświadczył mu jednak, by jeszcze kilka dni się wstrzymał, bo testament nie jest jeszcze w porządku i po bliższej informacyi wyszło na jaw, że pisarz już po śmierci rzekomego testatora układa testament niby po myśli tegoż, co zresztą działo się w dobrej wierze w obecności naczelnika gminy i świadków, by nikt z pozostałej familii nie został pokrzywdzony. Podpisy łatwe, bo tylko znakami umieszczone przez pisarza, który jako świadek podpisuje. Tak więc z jednej strony cele zamierzonej ustawy przez częstsze veto między żyjącymi lub na wypadek śmierci zostaną udaremnione, z drugiej zaś strony i w myśli zamierzonej ustawy powołany główny spadkobierca otrzyma w licznych wypadkach tak obdłużoną zagrodę, że mimo ulgi przy wypłacie spółspadkobierców jemu niesionej, nie zdoła utrzymać w całości spuścizny i sam do częściowego zbycia w celu umorzenia długów przystąpi. Nie możemy się więc łudzić, że zamierzona ustawa zbawienne wywrze skutki i zapobieże groźnie szerzącemu się złemu, ale jak już nadmieniłem, zawsze część jakaś gospoparstw od rozdrobnienia może być uratowaną, a przez ulgi, głównemu spadkobiercy przyznane, tenże łatwiej długi uiszczać i współspadkobierców spłacić będzie w stanie, jeżeli jeszcze i co do ostatniej opłaty jakiś dłuższy termin zostanie wyznaczony.“

KORESPONDENCYE

Berlin, 19 marca.

□ Kiedy poczucie obowiązku zniewala posłów wielkopolskich do wytoczenia wobec reprezentacyi państwowej żalów ludności, które znajdują usprawiedliwienie w systemie przyjętym przez rząd od ostatniej wojny, ministrowie pruscy w dziwny sposób odpierają zarzuty, którym uzasadnienia wprost odmówić nie mogą. W dyskusyę ogólną i zasadniczą wdawać się p. Gossler nie chce, a kiedy pp. dr. Stablewski, Jażdżewski i Kantak przytoczą mu wymowne zaiste szczegóły z akcyi germanizacyjnej w szkole, odpowiada znowu minister oświaty tonem niesłychanie rozdrażnionym, że niepodobna mu wchodzić w wszystkie fakta.

Ze strony centrum zarzucono ministrowi, że mianowicie na Górnym Szlązku wielka jeszcze liczba księży wykluczoną jest zupełnie ze szkoły elementarnej, tak iż nawet nauki religii nie wykładają dzieciom. W odpowiedzi swej p. Gossler powołał się na to, iż pewien wikary, któremu inspekcya szkolna miała być powierzoną, oświadczył, że w klasie średniej szkoły ludowej religii uczyć może jedynie w języku dzieciom zrozumiałym, t. j. w języku polskim. Przykład ten, który w rozumieniu ministra miał odeprzeć pretensye polskie, wywołał zamiast konsternacyi żywe oklaski na ławach polskich, a Niemcy katolicy oświadczyli, że kapłan wspomniony postąpił sobie tak, jak mu sumienie nakazało. „Wiem o tem doskonale, oświadczył przywódzca centrum, że teraz bardzo niebezpieczną jest rzeczą żądać sprawiedliwości dla Polaków, lecz nigdy mnie to nie wstrzyma od żądania jej wymiaru dla tej ludności. Kapłani winni dzieci uczyć religii, nauka ta zaś nie może być przyjętą przez dzieci, nie może wpoić się w serce młodociane, jeżeli się nie uczy katechizmu i historyi św. w języku ojczystym. Kiedy król żąda, aby zachowano ludowi religię, winniście pozwolić duchowieństwu opowiadanie słowa Bożego i wykład religii, a jeśli nie uczynicie tego, sprzeciwiacie się intencyi monarchy“. Grzmiące oklaski Polaków i centrum nastąpiły po tych słowach, wypowiedzianych z energią zwykłą Windthorstowi.

Ks. Stablewski stawiał ministrowi jako wzór Austryę, która umie tak postępować z poddanymi swoimi, iż znajduje w nich nietylko chętne posłuszeństwo, lecz i żywe sympatye. Zasłużony ten poseł miał wczoraj znowu utarczkę z panem Gosslerem i zadał mu dotkliwą porażkę. Wykazał, że w Księstwie Poznańskiem szkoła jest tylko środkiem germanizacyjnym, że nie zasady pedagogiczne w niej rozstrzygają, lecz wyłącznie względy polityczne. Dzieci uczy się pisania i czytania jakby w zakładzie głuchoniemych, w kaligrafii nie używa się nawet wzorów polskich, lecz łacińskich, tak iż dziecko polskie nie wie wcale, co pisze. Nie wolno dzieciom przyszedłszy do szkoły, używać pozdrowienia polskiego, nauczyciel wysyła je za drzwi i każe im przy powtórnem wejściu powiedzieć: *Guten Morgen!* Bez pozwolenia rządowego dzieci rodziców niemieckich nie wolno uczyć języka polskiego, jakkolwiek później w stosunkach z Polakami koniecznie im tego potrzeba. Dzieci noszące nazwiska niemieckie, choć nie mówią ani słowa po niemiecku, zalicza się do Niemców, i nie wolno im uczyć się czytania polskiego, a pacierz nawet mówić muszą w języku niemieckim. Na to wszystko nie znalazł minister argumentów i dlatego może właśnie uniósł się zadaleko oskarżając duchowieństwo, że przy nauce religii polonizuje dzieci niemieckie i wywiera nacisk na nauczycieli, aby tylko mechanicznie nauczyli dzieci kilku wyrazów niemieckich, które po za szkołą wnet zapomną.

Ostro ganił postępowanie rządu poseł Franz, który mianowicie podniósł stosunki górnoszląskie, żądając, aby przynajmniej religii uczono w języku polskim. Członek centrum zwrócił uwagę na to, że w takim razie nie będzie mowy o agitacyi polskiej, lecz przedstawienia jego nie trafiły do przekonania, jakkolwiek minister wie dobrze, że ks. Franz bynajmniej nie sprzyja agitacyi polskiej.

Zakończono wczoraj rozprawy nad budżetem oświecenia. Pozostanie wszystko po dawnemu, zwłaszcza, że p. Gossler oświadczył, iż od zasad Falka w powyższych przypadkach nie odstąpi.

Rada państwa.

(*CCXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**. 20go marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 5.

Pos. Tausche wnosi interpelacyą do ministra handlu, dlaczego ankieta zwołana do narad nad taryfami kolejowemi nie traktuje przewozu bydła jako osobnego rozdziału taryfowego?

Izba przystępuje do porządku dziennego. Konwencyą międzynarodową o wytępieniu *filoxery* i traktat z Serbią o żegludze na Dunaju w pierwszem czytaniu przekazano komisyi ekonomicznej.

W dalszym ciągu rozpraw nad reformą ordynacyi wyborczej zabiera głos mowca generalny z lewicy p. Sturm: Projekt większości komisyjnej rzeczywiście, jak to powiedział pos. Clam, nie jest reformą wyborczą w zwykłem tego wyrazu znaczeniu; nie godzę się atoli na zdanie tegoż posła, jakoby tu chodziło jedynie o usunięcie najbardziej rażących wadliwości teraźniejszej ordynacyi wyborczej, gdyż mojem zdaniem jest to raczej wyraźna zapowiedź, a nawet sam już wiele obiecujący początek rewizyi konstytucyi w myśl teraźniejszej większości. Jest to więc pierwsza zmiana konstytucyi, a jako taka wymaga projekt ten do uchwalenia dwu trzecich głosów. Gdybym miał scharakteryzować jego znaczenie polityczne, chociażby tylko wedle jawnej treści jego, którą w sposób sprzeczny i pozbawiony wszelkiej zasady stanowi pozornie postępowa reforma ku dołowi, a niesłychanie reakcyjna ku górze, musiałbym nazwać go projektem feudalno-demokratycznym w formie centralistyczno-federalistycznej (*Wesołość na lewicy*). Chcecie, panowie z prawicy, owładnąć formą konstytucyi, aby za pomocą formy zwolna i po trosze zmienić jej treść i ducha po waszej myśli. Wszakże kilka takich rewizyj konstytucyi z czasem przy niejakiej wytrwałości doprowadzi was na drodze prostej większości do zdobycia sobie większości dwu trzecich głosów, a wtedy będziecie bezwarunkowo panami sytuacyi na polu zmian konstytucyjnych. Zapewnianiom waszym, że nie chcecie tykać się konstytucyi, sprzeciwiają się wywody mowców z prawicy. Pos. Pflügl wyraźnie powiedział, że „od łyczka do rzemyczka“ (*mit Kleinem fängt man an, mit Grossem hort man auf. Wesołość na lewicy*). Dalej jeszcze posunął się pos. Rieger, mówiąc, że trzeba zastosować ordynacye wyborcze do teraźniejszego programu monarchii. Rząd i jakiś program rządu wydają się posłowi Riegerowi rzeczami zupełnie zbytecznemi. Mimo niesłusznych zarzutów waszych, że lewica w ustawach swych powodowała się tylko stronniczym egoizmem, który wam ma być obcy, projekt niniejszy jest egoistyczny i ma służyć jedynie celom waszego stronnictwa. Pod tym względem powołuję się na klasyczne świadectwo jednego z posłów z Galicyi, przezemnie wysoko poważanego, który na początku obrad komisyjnych z lojalną otwartością oświadczył, że dla niego, gdy chodzi o zmianę ordynacyi wyborczej, decydującym momentem jest interes jego stronnictwa. To pojmuje, proszę tylko innych panów z prawicy, aby rządzili się taką samą otwartością. Jakoż pojmuję niniejszy projekt większości jedynie ze stanowiska stronnictwa i wedle praktycznych celów jego, które są: skazać

---

wszystkiem ambitnej dla miłości syna faworyta, typ narysowany po mistrzowsku.

Ileż to razy w rzeczywistem życiu zdarza się spotkać rodziców bardziej przywiązanych do tego z pomiędzy swoich dzieci, ktore najmniej jest godnem ich miłości! Przyczyny tego niestosownego wyboru szukaćby napróżno, ale fakt spotyka się codziennie i p. Guiard nie żałował rysów, żeby przedmiot tej niczem nieusprawiedliwionej predylekcyi matczynego serca uczynić dotykalnie zerem.

Matka Gerard jest to wieśniaczka, dumna ze swoich synów, a właściwiej z jednego z nich, młodszego, swego Benjaminka. Ten Benjaminek nazywa się Jakób. Od śmierci ojca starszy syn Piotr pracował niezmordowanie dla odpowiedniego wychowania młodszego. Piotr pozostał rolnikiem, jak jego ojciec, Jakób z woli matki odbył w powiatowem mieście szkoły a następnie akademię medyczną i został lekarzem. Jakób to panicz w całem znaczeniu, starszy brat zdaje się być obok niego niczem. Mama Gerard postanowiła ożenić swego faworyta i to ożenić odpowiednio do jego stanowiska. Wyszukała dla niego Kamilę, córkę najbogatszego wieśniaka z okolicy. Jakób nie kocha Kamili, ale bogata dziedziczka jest korzystną partyą, więc ją gotów przyjąć. Piotr uwielbia tajemnie narzeczoną swego brata, ale w milczeniu połyka łzy i zrzeka się wymarzonego szczęścia. Po ślubie, według planu matki, Jakób ma się osiedlić w stolicy departamentu, bo tytuł wiejskiego lekarza nie odpowiada ambicyi jego matki i nie może mu zapewnić dostatecznych dochodów.

Tymczasem los przeznaczył mu jeszcze wyższe stanowisko. Bogaty szlachcic, p. Barson, wiecznie kaszlący, chociaż zdrów jak ryba, pragnie mieć przy sobie lekarza, któryby go nie odstępował ani na chwilę prawie, a przenosząc się na stałe mieszkanie do Paryża, zabiera z sobą Jakóba zapewniając, że mu w krótkim czasie wyrobi świetną klientelę.

Paryż! Mama Gerard nie śmiała marzyć o takich wysokościach. Na odgłos tego czarodziejskiego wyrazu, zapomina o projektowanem dla Jakóba małżeństwie i pędzi za nim do Paryża.

Ten pierwszy akt, stanowiący, jak dawniej nazywano, expozycyę sztuki, prowadzony jest bardzo zręcznie; wnętrze domu p. Barson, który wiecznie kłóci się ze swoją żoną choć się oboje wzajem bardzo kochają, nadaje obrazowi udatną komiczną nutę.

W drugim akcie mama Gerard, która pozostaje duszą całej intrygi, sama obala cały budynek, który z taką gorliwością wzniosła w poprzednim. Jej dewizą jest: „Coraz wyżej i wyżej“. Kamila w jej oczach jest już zbyt skromną partyą dla Jakóba, który w ciągu sześciu miesięcy zrobił sobie rozgłośne imie w Paryżu. Jego matka nie cofa się przed myślą ożenienia go z córką p. Barson, która ma milion w posagu, i tak się zręcznie bierze do rzeczy, tak wytrwale przy każdej sposobności nasuwa myśl, że Jakób powinien i może ubiegać się o posadę nadwornego doktora w Tuileries, że Barson żeby go przy sobie zatrzymać ofiaruje mu rękę swojej córki.

Ale tu miłość i duma starej Bretonki wystawioną jest na ciężką próbę. Państwo Barson wymagają, żeby mama Gerard opuściła Paryż nawet przed ślubem syna, bo obecność tej wieśniaczki, lubiącej poufale gawędzić z domową służbą, kompromituje przyszłą rodzinę doktora. Mama Gerard czuje się boleśnie dotkniętą w swojej miłości własnej, ciężko zranioną myślą rozłączenia się z ukochanym synem, ale obraz świetnej przyszłości Jakóba zwycięża chwilowy bunt macierzyńskiego serca i matka poświęca się dla szczęścia ukochanego syna.

Trzeci akt sprowadza nas znowu na wieś w głębi Bretonii i teraz rozwiązanie galopem się zbliża. Mama Gerard marzy teraz o kandydaturze Jakóba do Izby deputowanych, bo to jest droga, po której dochodzi się do godności ministra.

Tymczasem, jakoby obecność matki była talizmanem, który dotąd zapewniał nieprzerwane powodzenie Jakóba, z jej oddaleniem los odwrócił się od niego. Majątek nie dał mu szczęścia. Jego żona, gwałtownego i zgryźliwego charakteru, co chwila wyrzuca mu niskość jego pochodzenia i zuchwalstwo, z jakiem sięgnął po miljon, który stanowił jej posag. Słaba natura Jakóba nie umie ani odeprzeć ataków żony, ani znieść męczarni, jakie mu ona nielitościwie i bez przerwy zadaje. Przyprowadzany do ostatnich granic rozpaczy żąda i otrzymuje separacyę. Ale według warunków ślubnego kontraktu Jakób traci najzupełniej prawo rozporządzenia choćby jednym centymem posagu żony. Potrzebując koniecznie pieniędzy Jakób gra i naturalnie przegrywa.

Wśród najrozkoszniejszych rojeń matki o świetnych losach przyszłego ministra, przybywa Jakób złamany, zrujnowany, nieszczęśliwy, gotowy życie sobie odebrać. Ma on sto tysięcy długu a przypadająca mu po ojcu część dziedzictwa zaledwie wynosi pięćdziesiąt tysięcy. Piotr raz jeszcze poświęca się, przedaje swoją część dziedzictwa i przynosi bratu brakującą mu sumę do spłacenia długu. Ale przyszła nareszcie kolej i na tę pełną poświęceń istotę. Kamila uniesiona taką szlachetnością oddaje rękę Piotrowi.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

stronnictwo wiernokonstytucyjne w Izbie poselskiej na wieczne pozostawanie w mniejszości, a to za pomocą reformy w kuryi większej posiadłości w Czechach, a nadto odbić może kilka jeszcze mandatów liberalnym Niemcom w krajach alpejskich, w Czechach, na Morawie i na Szląsku. W dalszym ciągu mowy, która trwała przeszło półtory godziny, polemizuje mowca przeciw wywodom prezesa gabinetu hr. Taaffego, zarzucając mu niekonsekwencyę i nieszczerość, skoro dawniej raz na zawsze oświadczył się przeciw wnioskom większości, dziś zaś przyrzeka im stanowcze poparcie. Mowca dziwi się, że prawica niczem nie da się sprowadzić z torów federalizmu; szczególniej zaś ubolewa nad tem, że szanowni posłowie narodowości polskiej idą w ogień ręka w rękę z federalistami; a przecież dla nikogo federalizm nie jest tak niebezpieczny, jak dla Polaków. Narodowość polska jedynie w Austryi znajduje bezpieczne schronienie; Polakom powinno więc chodzić o silną Austryę, a nie rozbitą federalizmem. I dlaczego Polacy idą tak bezwarunkowo z prawicą? Wszakże głosują za rzeczami, które im zupełnie są obojętne; wszakże nie zabierają nawet głosu, jak n. p. w rozprawach niniejszych. Nie są więc interesowani, nie o nowe nabytki im chodzi, lecz o zachowanie tego, co otrzymali od rządów lewicy. A jednak głosują z prawicą, chyba jedynie dlatego, aby nas zgnębić przy głosowaniu. Jestem przekonany, że prędzej czy później, ale może za późno ujrzą, iż działali przeciw własnemu interesowi. Mowca kończy polemicznemi uwagami przeciw wywodom Riegera o dzisiejszem stanowisku i posłannictwie Austryi, utrzymując, że, jak dawniej stanowisko Austryi było w Niemczech, tak dziś jest obok Niemiec w przymierzu z niemi, ale zawsze jako przedmurze przeciw Wschodowi, do którego należą także Czechy. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Jako mowca generalny z prawicy zabiera głos poseł H o h e n w a r t: Projekt większości komisyjnej uważam w wszystkich częściach jego jako dobry, sprawiedliwy i zupełnie właściwy w naszych stosunkach. Zmianie ordynacyi wyborczej w kuryi większej posiadłości w Czechach przypisywano z lewicy znaczenie sięgające daleko po za rzecz samą, bo wciągnięto do dyskusyi nawet kwestyę, czy w ogóle i o ile większa posiadłość ziemska ma prawo do reprezentacyi w Izbie poselskiej. Mojem zdaniem jest to kwestya od dawna rozstrzygnięta i spodziewajmy się, że rozstrzygnięta na czas bardzo długi; ale wywody takie dają nam pewność, że gdyby raz jeszcze dostał się do steru gabinet z łona lewicy, gabinet, który zniósł prawo wyborcze sejmów, nie zawahałby się znieść także prawa wyborczego kuryi większej posiadłości. (*Tak jest, tak jest*, z prawicy.) Co się tyczy rozszerzenia prawa wyborczego na opłacających 5 zł. podatków bezpośrednich, lewica oczywiście nie sprzyja tej reformie, ale nie umiała nic przeciw niej powiedzieć. Jeden tylko poseł Menger dopatrzył się w niej kwestyi niemiecko-czeskiej. (*Wesołość* na prawicy.) Zdaje mi się, że i szanowna opozycya powinna już mieć po same uszy tego wietrzenia kwestyi niemiecko-czeskiej we wszystkiem. Zresztą wywody mowców z lewicy dostatecznie już są zbite przez mowców z prawicy; ograniczę się przeto głównie na objaśnieniu wywodów szanownego sprawozdawcy mniejszości komisyjnej, p. Herbsta.

Powiodło mu się zaraz z góry nadać rozprawom niniejszym ton drażliwy, a nadto dopuścił się mnóstwa uwag tak nieprawdziwych i szyderczych (*oho*, *oho*, z lewicy), że nie mogę pominąć ich milczeniem. W. Izba pozwoli nieco obszerniej o nich pomówić, bo wszakże nie często głos zabieram, a szanowna opozycya od samego początku tej sesyi tyle namiotała się zaczepek przeciw rządowi i prawicy, bez względu na to, czy wywody jej należały do rzeczy czy nie, tyle zajmowała się tem, co my czynimy i czego nie czynimy, na co wszystko dotychczas nie odpowiadałem ani słówkiem, że czas już kazać jej przejrzeć się w zwierciadle własnej działalności. (*Brawo, brawo*, z prawicy.)

Spodziewałem się, że opozycya, przezwyciężywszy boleść, jaką uczuła ztąd, że z wszechwładnej większości stała się mniejszością, opamięta się z czasem i przyczyni się do wytworzenia znośnego pożycia między dwoma wielkiemi stronnictwami wys. Izby. W nadziei tej utwierdziły mię pewne słowa przywódcy lewicy, pos. Herbsta. Przed rokiem lewica wydała bankiet na cześć jego z okoliczności 60tej rocznicy urodzin jego, a przy tej sposobności wyrzekł on solennie piękne słowa, że Niemcy w Austryi wzięli sobie za program słowa wielkiego Ojca Kościoła: *In necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus autem charitas*. A więc *charitas*, panowie; życzliwością wzajemną, dobrą wolą mają się rządzić koledzy między sobą, nie podejrzywaniem dobrej woli drugich, lecz uszanowaniem ich przekonań. Wyznaję, że słowa te z ust pos. Herbsta sprawiły na mnie głębokie wrażenie. Kto tak jak ja ma zaszczyt znać pos. Herbsta z długoletniej jego praktyki parlamentarnej, temu wiadomo, że pos. Herbst złożył dowody najrozmaitszych rzeczy i najrozmaitszego usposobienia, tylko jednego n i e, t. j. dobrej woli wobec przekonań innych. (*Huczne brawo, z prawicy*). To też owe słowa jego wyrzeczone na bankiecie nie odpowiadały wprawdzie jego przeszłości, ale można je było poczytać za program przyszłości. Spełnienia tego programu dotychczas na próżno oczekiwaliśmy; w rzeczywistości pozostał on niczem innem, jak pięknym frazesem Czytajcie, co mówiła opozycya na zebraniach wyborczych i tak zwanych *parteitagach*, co pisze w swych dziennikach, co mówi tu w wys. Izbie, a nie znajdziecie niczego innego, jak tylko same podejrzenia i same obelgi przeciw rządowi i prawicy. (*Huczne brawo, z prawicy. — Głośne protesty, z lewicy.*) Nie zwalczają już przekonań przeciwnika, lecz uderzają z całej siły na osobę jego. (*Głośne protesty z lewicy.*) Usiłują poniżyć go w szacunku ludności. (*Huczne brawo i oklaski z prawicy. — Wielki niepokój na lewicy.*) Jeśli to jest życzliwość owego pięknego programu, jeśli takie jest poszanowanie przekonań przeciwnika, wtedy zaprawdę nie rozumiem już mojego ojczystego języka niemieckiego. (*Huczne brawo z prawicy.*) To też gdy w jesieni roku zeszłego na nowo otworzyły się podwoje tej sali, lewica ułożyła program formalny, który nie jest programem życzliwości i dobrej woli, lecz programem namiętności, programem stanowczo niegodnym stronnictwa tak wielkiego, tak rutynowanego politycznie i tyle posiadającego w swem gronie talentów. (*Wrzawa na lewicy. Huczne brawo i oklaski z prawicy.*) Program ten wielu członków lewicy sprowadza może wbrew lepszemu ich przekonaniu na drogę inwektyw i insynuacyj. (*Wielka wrzawa na lewicy. Pos. Herbst mówi coś do prezesa, jak widać z gestów, choć słów jego nie słychać. Pos. Schaup wzywa lewicę do opuszczenia sali, jakoż część lewicy wychodzi. Prawica daje oklaski. Prezes dzwoni, po niejakiej przerwie dopiero nastaje cisza*). Panowie, stosownie do tego programu zaczął i skończył swą mowę pan sprawozdawca mniejszości (*Pos. Herbst: To obraza osobista!*) Poseł Herbst powiedział, że rozszerzenie prawa wyborczego w projekcie większości jest tylko czczym blichtrem dla przyozdobienia właściwego rdzenia projektu. Zkądże takie mniemanie? Po prostu ztąd, że sprawozdawca większości poświęcił sprawie rozszerzenia prawa wyborczego mniej miejsca w swojem drukowanem sprawozdaniu, niż sprawie zmiany ordynacyi wyborczej w kuryi większej posiadłości w Czechach. (*Wesołość na prawicy*). Ale czyż to nie rzecz naturalna, że sprawie ostrzej zwalczanej trzeba było poświęcić więcej miejsca, niż tej, którą mniej stanowczo zwalczano? A więc i w tym wypadku wszystkie wnioski wysnute przez pos. Herbsta z tej formalnej okoliczności muszę położyć w rzędzie nieuzasadnionych podejrzeń. (*Wielka wrzawa na lewicy. Huczne brawo z prawicy*). Pos. Herbst niesłusznie i nieprawdziwie utrzymuje, że większość komisyi rozmyślnie pozostawiła postanowienia projektu swego o wliczaniu dodatków państwowych do 5 zł. *censusu* wyborczego w brzmieniu niejasnem; większość komisyi bowiem ma na względzie okoliczność, że ustawa ta wejdzie w życie dopiero po trzech latach; aż do tego zaś czasu, jak zapewniał pan minister skarbu, podatek dochodowy i zarobkowy będzie uregulowany tak samo, jak już jest uregulowany gruntowy i budynkowy, t. j. że dodatków państwowych, czyli *extraordinarium* już nie będzie. Mniejszość komisyi przeto, żądając wyraźnego przepisu o wliczeniu dodatków, mogłaby była mieć na myśli chyba te, któreby państwo może w przyszłości nałożyć musiało w nadzwyczajnej jakiejś klęsce publicznej. Pos. Herbst dodał, że można wprawdzie *bona fide* układać ustawy niejasne i że to wydarzało się w czasie ostatnim. Nie wiem, które ustawy ma na myśli; ale z owego czasu, w którym pos. Herbst szafował łaską i niełaską w tej wys. Izbie, mógłbym przytoczyć kilka ustaw bardzo niejasnych, ograniczę się jednak na dwu. Jedną jest ustawa zasadnicza z d. 21 grudnia r. 1867, mianowicie jej §. 7my, mówiący o prawach Rady państwa i sejmów. Pos. Herbst był w r. 1868 zdania, że prawo sejmów do wybierania Rady państwa opiera się na §§. 6 i 7mym rzeczonej ustawy i na statutach krajowych, że mogłyby wyrzec się go tylko sejmy, że jednak Rada państwa nie może im go odjąć (*Głosy z prawicy: słuchajcie! słuchajcie!*) W r. 1873 zaś pos. Herbst dowodził, że sejmy prawa żadnego nie mają. Zdaje mi się, że jeżeli do zrozumienia tak ważnego przepisu potrzeba całych pięciu lat, i to przepisu własnej ustawy, trudno mówić o jasności jego. Drugim godnym tu wspomnienia przepisem jest §. 19ty zas. ust. p., o którym pos. Herbst, a z nim cały szereg znamienitych prawników powiedział, że nie rozumieją go jeszcze po 15 latach studyów (*Wesołość na prawicy*). Pomijam wszystkie inne uwagi pos. Herbsta, wynikające z wspomnianego powyżej programu lewicy. Gdy nie powiodło się lewicy w komisyi odwlec sprawą, pos. Herbst zarzucił nam okrucieństwo, iż w jedny z 52 niedziel roku odbyliśmy posiedzenie komisyjne. (*Wesołość na prawicy*). A gdy na posiedzeniu tem nie powiodło się ubić sprawy wnioskami lewicy, znowu miotano przeciw nam podejrzenia i przedstawiano wnioski nasze jako niedostateczne. Oto sygnatura wniosków mniejszości. Gdy pos. Kronawetter i pos. Löblich wnioski nasze poczytują za niedostateczne, szanuję to jako wyraz ich przekonania (*wrzawa na lewicy; głosy: tegoż już za wiele!*); gdy atoli czyni to partya, która w r. 1867 stworzyła wszystkie te niewłaściwości i niesprawiedliwości, a w r. 1873 na nowo je potwierdziła, która na wszystkie użalenia była głucha; która dopiero w jesieni roku zeszłego oświadczyła, że nie może zgodzić się na rozszerzenie prawa wyborczego, nie chcąc popełnić na sobie samobójstwa, budzi to wcale inne uczucie aniżeli uszanowanie przekonań, uczucie, na które nie mam nazwy parlamentarnej. Była to mistrzowska sztuczka opozycyi, że wzięła sobie miasto Wiedeń za przedmiot łaski swojej. Gdy chodzi o naprawienie krzywdy wyrządzonej temu miastu, w którem wszyscy uznajemy piękną stolicę państwa (*brawo! z prawicy*), nie potrzeba do tego pięknych tyrad pos. Süssa, a jeszcze mniej szyderczych wywodów p. Herbsta (*Brawo z prawicy*). Wnioski mniejszości atoli są bardzo nieszczęśliwe i zgodzić się na nie nie możemy. Dotychczasowy bowiem podział posłów jest taki, że w każdym kraju dwie kurye razem wzięte przeważają trzecią; wnioski lewicy zaś co do Wiednia i okolicy chcą zburzyć ten system i nadać posłom kuryi miejskiej w Dolnej Austryi ogromną przewagę nad kuryami większej posiadłości i gmin wiejskich. Jeśli szanowna opozycya zechce przystąpić do rzetelnej pracy, my pomożemy chętnie naprawić wszystkie jej niesprawiedliwości (Huczne *brawo! z prawicy*). Wnioski lewicy zmierzają tylko do zwleczenia, do ubicia sprawy, upragnionej przez ludność. Przyjmijmy projekt większości, a resztę zmian odłóżmy do czasu, w którym opozycya zaniecha niepożytecznej działalności swej i przyjmie program pracy rzetelnej (*Rzęsiste, przeciągle oklaski z prawicy; sykanie na lewicy*).

P r e z e s: Podczas mowy pos. Hohenwarta z lewej strony Izby kilkakrotnie wzywano mnie, bym go przyzwał do porządku. Oświadczam, że żądaniu temu nie mogę uczynić zadosyć. Pos. Hohenwart wywodził — i to skarcić miałem — że opozycya niesłusznie miotała podejrzenia przeciw rządowi i większości. Przypominam, ile to razy z lewicy uskarżano się, że większość miota przeciw niej niesłuszne podejrzenia. Za taką skargę miałem też, jak na ostatniem posiedzeniu Izby żądano odemnie z prawicy, skarcić pewnego mowcę z lewicy, a jednak tego nie uczyniłem. W burzliwej rozprawie tej były wyrazy bardzo ostre, i pos. Hohenwart w wyborze ich może nie był dość oględny, ale wyrazu nieparlamentarnego ani razu nie użył. (*Brawo! z prawicy. Niepokój na lewicy*).

Pos. H e r b s t jako sprawozdawca mniejszości: Trudno po mowie pos. Hohenwarta zachować przykazania parlamentarne, skoro uznano za rzecz słuszną, że miotano na nas podejrzenia. Ale zwolna przyzwyczajamy się do tego i ludność wie, co o tem sądzić. Mnie zarzuty te są najzupełniej obojętne. (*Brawo! z lewicy*). Czy słusznie, czy niesłusznie nie przyzwano pos. Hohenwarta do porządku, tego krytykować nie będę; zapytuję tylko, czy to, co on mówił, należało do rzeczy, czy to było w porządku, że pos. Hohenwart uderzył osobiście na mnie i na moich przyjaciół w długiem przemówieniu, które równem prawem mógł był wygłosić, gdym zwalczał podatek od nafty, lub gdy występowałem w sprawie ustawy wojskowej, lub gdy usiłowałem poprawić ustawę o podatkach budynkowych. Albo czyż to także ma być przywilejem w tej wys. Izbie, żeby komuś wolno było przemawiać tak, jak mówił pos. Hohenwart. Że go do porządku nie przyzwano, to mi rzecz obojętna. (*Brawo! z lewicy*). Ten sposób przemawiania należy do uprzejmości i grzeczności, jakiemi nas obsypuje prawica. Wszakże nie na to jesteśmy w Izbie, żeby nas nagle darzono mowami od kilku miesięcy przegotowanomi. Powiedziano na prawicy: *Noblesse oblige*. Czy zastosowano się do tego, pozostawiam sadowi wys. Izby. Tyle jest rzeczą pewną, że coraz więcej utrudniają nam wykonywanie naszych obowiązków w tej wys. Izbie. Ale to już należy do przyjemności zgotowanych nam przez prawicę. Pojmuję też mowę pos. Hohenwarta zupełnie, bo miała na celu jedynie wybuchnąć dawno żywionym gniewem przeciw osobom, które zaprawdę zupełnie są obojętne na takie wybuchy. (*Oklaski z lewicy*). Dla tego też mową pos. Hohenwarta wcale zajmować się nie będą, tem mniej, ile że pełna jest twierdzeń, które zbić równie byłoby łatwo, jak łatwo było je stawiać. Dla tego o mowie pana hr. Hohenwarta wcale już mówić nie będę. Mowca przechodzi do obrony wniosków mniejszości komisyjnej, w którym to wywodzie uderza przecież na pos. Hohenwarta.

Pos. Z e i t h a m m e r jako sprawozdawca większości broni jej wniosków.

Pos. R i e g e r w faktycznem sprostowaniu przeciw pos. Herbstowi powiada, że rzeczywiście mylnie przytoczył pewien szczegół, ale nieświadomie; co jednak jest rozmyślna pomyłka, o tem pos. Herbst otrzymał nauczkę od pos. Hohenwarta (*Wrzawa na lewicy*).

Pos. H e r b s t: Co się tyczy pomyłki, pos. Rieger sprostował tylko samego siebie; co się tyczy zaś nauczki o rozmyślnej nieprawdzie, nie mogę spodziewać się satysfakcyi ztamtąd (*mowca wskazuje na prezesa*); dla tego powołuję się na sąd, który stawiam nad wszystkie inne, na sąd tych, którzy mieli sposobność przysłuchiwać się rozprawom dzisiejszym (*Rzęsiste oklaski z lewicy i z galeryj*).

P r e z e s wzywa galerye, aby zachowywały się spokojnie, bo każe je wypróżnić.

Pos. S ü s s: Pozwalam sobie zapytać, czy tu prócz prezesa ktokolwiek ma prawo karcić kogoś drugiego.

P r e z e s: Jestem przekonany, że pos. Rieger nie tak źle pojmował swoje wyrażenie (*Protest z lewicy*). Nie może to być skarcenie kogoś drugiego (*Żywy protest z lewicy*).

P r e z e s oznajmia, że pos. W a l t e r s k i r c h e n złożył mandat.

Poczem w imiennem na wniosek pos. S t u r m a głosowaniu o d r z u c o n o p r o j e k t m n i e j s z o ś c i komisyjnej 167 głosami przeciw 150 głosom; w drugiem zaś imiennem głosowaniu p r z y j ę t o p r o j e k t w i ę k s z o ś c i 178 głosami przeciw 118 głosom za podstawę dyskusyi szczegółowej. Za nim głosowali także pp Coronini, Dubsky Bertolini, Wurmbrand, Zschock, Posch, Kronawetter, Schönerer, Steudel, Löblich i kilku innych jeszcze z lewicy.

Koniec posiedzenia o godz. 4½. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy angielsko-irlandzkie.)

Według zapewnień prasy angielskiej agitacya socyalno-demokratyczna pomiędzy robotnikami i w ogóle w niższych warstwach społeczeństwa przybiera w Anglii coraz groźniejsze rozmiary. Z powodu zgromadzenia socyalistów w lokalu *Social Democratic Club*' na którem zgromadzeni uchwalili rezolucyę wyrażającą sympatyę dla nihilistów, zapowiedział konserwatywny deputowany Bellingham interpelacyę, która w tych dniach nastręczy rządowi sposobność do wyjaśnień w Izbie niższej.

Oprócz powyższej, zajmie się parlament prawdopodobnie także niezałatwioną kwestyą Irlandyi. Pomimo bowiem istniejącego tam stanu wyjątkowego, sytuacya nie polepszyła się bynajmniej, a korespondent londyński *Kölnische Ztg.* podaje wcale smutne wiadomości o stanie rzeczy w Irlandyi:

„Irlandczycy czynią bez rozgłosu, ale bardzo wszechstronne przygotowania do obchodu rocznicy i uroczystości swego patrona św. Patryka. Manifestacya ta ma być ogólna i równać się prawie powstaniu na całej wyspie. Olbrzymie odezwy, rozlepiane nawet w Londynie z hasłem: „Bądźcie gotowi na dzień św. Patryka!“ musiała zdzierać policya, co do szczegółów jednak, te zachowują Irlandczycy w największym sekrecie. Twierdzą, iż rząd przypatrywać się będzie tej manifestacyi jako niewinnej zabawce, ale trudno temu dać wiarę. Jeżeli bowiem zważymy, iż pomimo ogłoszonego od roku stanu wyjątkowego w Irlandyi, nie ucichły tam ani przez miesiąc zamachy skrytobójcze i rabunki, to niepodobna przypuścić, aby rząd został i nadal bezczynnym. Prawo wyjątkowe tak, jak obecnie jest wykonywane, obudza niezadowolenie. Konserwatyści poczytują je za środek prowadzący raczej do rozdrażnienia niż do stłumienia rozruchów, a stronnictwo liberalne uskarża się na zbyteczną surowość ustawy wyjątkowej. I w samej rzeczy ustawa ta o tyle jest za surową, że podejrzani są bez wyroków i sądów więzieni i znowu puszczani na wolność. Liberalni zatem ubolewają, że w tym stanie wyjątkowym nie przestrzegają władze nawet takich formalności, jakie praktykuje jeden z najszybciej działających sądów, to jest sąd wojenny.

„Uwięzionym dziś 500 osobom w Kilmainhan można było przedstawić cały regestr przestępstw i wykroczeń, zamiast więzić niespodziewanie, jak to czyniły tajemnicze inkwizycye. Rząd byłby uniknął wyrzutów, które dzisiaj podnoszą przeciw niemu ze wszystkich stron. Jeżeli w ten sposób ustawa wyjątkowa, jak najgorzej zastosowana, nie doprowadziła do rezultatów pożądanych, to przyczyna po części leży w tem, iż gdy zamykano agitatorów, władze wykonawcze patrzyły z pobłażaniem na istotnych przestępców, na zbrodnie i niesłychane nadużycia. Dopiero podróż i wdanie się samego sekretarza stanu Forstera otworzyły trochę oczy władzom wykonawczym.

„Drugim niemniej ważnym błędem była okoliczność, iż pozwolono głównym przywódcom w Irlandyi wichrzyć bezkarnie,

że przez palce przypatrywano się olbrzymiemu zgromadzeniu w Rotundzie dublińskiej, na którem ogłoszono krucyatę przeciw nowemu bilowi ziemiańskiemu. Być może, iż ta agitacya byłaby dłużej jeszcze uznawana za legalną, gdyby nie osobiste zaatakowanie Gladstona przez Parnella i Dillona. Lecz i po uwięzieniu tak ich jak wielu ich towarzyszów, mogli oni jeszcze wydać odezwę przeciw płaceniu rat dzierżawnych. Co dziwniejsza odezwę mógł podpisać nawet Davitt zamknięty w cięższem więzieniu w Portland.

„Dziś skargom nie ma końca. Irlandczycy obarczają rząd zarzutami, że okazał nadzwyczajną surowość względem więźniów, że ich traktuje nieludzko w Kilmainham, lubo rzeczą jest powszechnie wiadomą, że mury tego więzienia są stosunkowo pałacem i że więźniom z wyjątkiem oczywiście wolności, nie braknie tam niczego. Zwolennicy Parnella krytykują zamiary rządu i wprowadzenie ustaw ekonomicznych temi słowy:

„Rząd popełnił błąd psychologiczny, bo nie poznał charakteru Irlandczyków, albo może zapomniał o tem. że okoliczności wymiar sprawiedliwości częściowej, nie może naprawić tysiącletniej niesprawiedliwości, której się Anglicy względem Irlandyi dopuszczali“.

„*Times* podnoszą, że pomimo tylu skarg na więzienie w Kilmainham, ludzie tam zamknięci piszą jednak do swych rodzin zupełnie co innego. Jeden podobny list z więzienia przytacza organ City, w którym zawarte są następujące słowa: „Bądźcie o nas spokojni zupełnie. Żyjemy tu jakby w najlepszych czasach, mamy jeść i pić do syta i rozrywek najrozmaitszych podostatkiem. Gdybym wam wszystko opowiedział, to każdy z was postarałby się o bilet wstępu do Kilmainham“. Ale cóż—dodają *Times* — pomimo tylu wygód, jakie rząd zapewnił uwięzionym członkowie ligi uznają to tylko za cząsteczkę długu, który Anglicy obowiązani są spłacić Irlandczykom“.

KRONIKA

— **Dr. Andrzej Kłodzianowski,** austro-węg. delegat sanitarny w Aleksandryi, otrzymał najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie cesarsko-otomańskiego orderu Medżidie IV klasy.

= **Pan minister-prezydent** hr. Taaffe dawał dnia 19 b. m. obiad, na który zaproszeni byli obok innych dostojników i deputowanych Ich Ekscell. ministrowie dr. Dunajewski i dr. Ziemiałkowski, dr. Kazimierz Grocholski, ks. Czartoryski, dr. Franciszek Smolka hr. Ludwik Wodzicki, hr. Wilhelm Siemieński, baron Baum, Horodyski i Wolański.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wybór dwóch delegatów do komitetu dla sprawy projektowanej kolei Lwów-Rawa do granicy Królestwa, oraz wybór dwóch członków i jednego zastępcy do komisyi wymiaru taks wojskowych za rok 1881, i 7 członków do komisyi administracyjnej niestałych dochodów miejskich na rok 1882.

(—) **Wczorajszy raut,** urządzony staraniem Koła literackiego na cześć bawiącej w mieście naszem znakomitej poetki Deotymy (p. Jadwigi Łuszczewskiej), zgromadził liczne towarzystwo, które wśród ożywionej konwersacyi bawiło się do późnej godziny. Obok kantaty wykonanej wybornie, dodały wieczorowi uroku wiersze wygłoszone na cześć poetki przez pp Władysława Bełzę i Platona Kosteckiego, na które Deotyma odpowiedziała także wierszem.

(—) **P. Marya Majewska,** wielce utalentowana pianistka, wystąpiła wczoraj w koncercie w sali Bösendorfera w Wiedniu i jak nam telegrafuje nasz korespondent, miała świetne powodzenie. Na koncercie obecni byli państwo Dunajewscy i państwo Ziemiałkowscy, wielu posłów galicyjskich i prawie cała polska kolonia arystokratyczna. Koncertantkę obsypano oklaskami.

(—) **Zarząd centralny** towarzystwa rękodzielników i przemysłowców *Rodzina* postanowił urządzić w ciągu bieżącego roku szereg publicznych odczytów na rzecz funduszu stypendyjnego dla sierót po członkach towarzystwa. W tym celu wydelegował z łona swego osobną komisyę odczytową, która krząta się energicznie około przeprowadzenia poruczonego sobie zadania i jedna z najznakomitszych prelegentów. Bawiąca właśnie we Lwowie poetka Deotyma otworzy ten cykl konferencyj odczytaniem jednego ze swoich cennych utworów. Odczyt, o którym bliższe szczegóły później podamy, odbędzie się w piątek. Lwowski wydział *Rodziny* już się uorganizował i przyjmuje wpisy członków. Ukonstytuował się także oddział tegoż towarzystwa w Kałuszu.

(*k*) **Płaskorzeźby** dłuta Schimsera starszego, przedstawiające „Porwanie Heleny“. które zdobiły fasadę rozbieranego właśnie domu Młockich, ofiarowało Namiestnictwo muzeum przemysłowemu miejskiemu, które luźne fragmenty odlewów gipsowych dało złożyć i odczyścić z pokostu, jakim od wielu lat już były zeszpecone. Płaskorzeźby te posiadają prawdziwą artystyczną wartość i stanowią piękną pamiątkę po znakomitym rzeźbiarzu lwowskim, którego liczne posągi zdobią po dziś dzień nasz cmentarz Łyczakowski.

* **Zapiski policyjne.** Przy rewizyi u J. W. czeladnika murarskiego znaleziono wczoraj znaczną kwotę w półimperyałach i zegarek srebrny cylinder o podwójnej kopercie z ryciną, na jednej stronie przedstawiającą rycerza w pogoni a z drugiej zamek. Niewiadomy właściciel zgłosić się winien do c. k. dyrekcyi policyi. — Skradziono panu A. B. z pomieszkania dwie szpady, szablę i wędkę do łowienia ryb.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Komarówce, w powiecie brzeżańskim spłonęło 24 gospodarstw włościańskich, mianowicie 81 rozmaitych budynków i zapasy zboża. Powodem strasznej tej klęski, która zniszczyła mienie wartości 15.000 zł., była nieostrożność W Siedliskach, w powiecie jaworowskim, zgorzały z wyjątkiem stajni wszystkie budynki gr. kat. plebanii z zapasami zboża oraz sprzętami rolniczemi i domowemi, a pożar, rozszerzywszy się ztamtąd, zniszczył także 11 budynków mieszkalnych i 20 gospodarskich włościan, z zapasami zboża i paszy. Strata na plebanii zrządzona pożarem wynosi około 7.000 zł., zaś ogólna strata włościan 12.350 zł., i nie była wcale ubezpieczona. 1 w tym wypadku powodem nieszczęścia miała być nieostrożność służącej plebana. — W gminie Żabiu, w powiecie kosowskim, w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom, w którym umieszczone były koszary żandarmów i urząd pocztowy. Strata, w połowie ubezpieczona, wynosi 6.300 zł. — W Jaryczowie, w powiecie lwowskim, pastwą pożogi padło 7 zagród włościańskich z zapasami i ruchomościami. Strata, w części tylko ubezpieczona, wynosi 3.770 zł Przyczyna pożaru niewiadoma. — Nareszcie w Wołczkowie, w powiecie stanisławowskim, pogorzało czterech włościan, których strata oceniona została na 2.400 zł. Karygodna nieostrożność była tu powodem nieszczęścia; zarządzono też dochodzenie sądowe zarówno w tym ostatnim wypadku, jak i w poprzednich.

— **Kronika myśliwska.** Na wielkiem polowaniu, które w tych dniach się odbyło u hr. Augusta Potockiego w Berezynie, padło pięć niedźwiedzi i łoś.

Rozprawa w procesie oskarżonych w sprawie pożaru *Ringteatru* rozpocznie się d. 24 kwietnia

— **Pożar fabryk** pp. Tworowskiego i Bewensego w Warszawie, o którym wspomnieliśmy przedwczoraj, trwał do soboty w południe i zniszczył te fabryki, a w części także kilka budynków sąsiednich. Straty wynoszą 200 do 300 tysięcy rubli. — W Bielcach, mieście powiatowem w Bessarabii. dnia 17 b. m. po południu wybuchł pożar wśród zabudowań żydowskich i podniecany wichrem w krótkim czasie ogarnął całe miasto, które w godzinę później wyglądało jak jedna fala płomieni. Straty mają być bardzo znaczne.

— **Trzy pożary teatrów** zdarzyły się w ostatnim tygodniu dzień po dniu! W piątek spalił się, jak wiadomo, teatr w marsylskim pałacu kryształowym, w sobotę teatr operetki francuskiej w Petersburgu, a w niedzielę teatr w Algierze. O pożarze tego ostatniego nie ma dotąd bliższych szczegółów. Z lakonicznej zwięzłości doniosł telegram tylko, że teatr ten zgorzał do szczętu.

Zjawisko widm słonecznych obserwowano dnia 14 b. m. w Peszcie.

Zabytki starorzymskie, a mianowicie kamienie z napisami z czasów cesarstwa rzymskiego znaleziono niedawno w miejscowości Pelis-Csaba na Węgrzech, na polach będących własnością Arcyksięcia Józefa.

— **Wyleciała w powietrze** dnia 16 b. m. w południe wielka stępa prochowa saskiego towarzystwa akcyjnego fabrykacyi prochu w Oelnie. Eksplodowało naraz 10 centnarów prochu. Wybuch zrządził znaczne spustoszenie i słyszany był na 3 mile w około. Że nikt przytem nie utracił życia, zawdzięczyć należy jedynie okoliczności, iż robotnicy właśnie wyszli byli z fabryki na obiad.

— **Skarb.** W Dijon przed kilku dniami w pałacu zwanym hôtel Moussiere, a zbudowanym w zeszłem stuleciu, przy częściowem przebudowywaniu murów robotnicy znaleźli trzy szkatułki, których waga już wskazywała, że muszą zawierać kruszec Uwiadomiony o tem dzisiejszy właściciel pałacu dr. Chanut, wezwał natychmiast notaryusza i w jego obecności otworzył szkatułki. Zawierały one prawdziwy skarb, gdyż sumę 306.000 franków w monetach złotych z czasów Ludwików XIV, XV i XVI, z czego wnosić można, że pieniądze te ukryto tu w czasach wielkiej rewolucyi. Skarb na razie złożono w banku francuskim.

— **Pożar pałacu kryształowego** w Marsylii, w którym się odbywały wystawy, koncerta i przedstawienia teatralne, powstał właśnie po takiem przedstawieniu na scenie i odrazu rozszerzył się tak, iż ubierający się aktorowie ledwie zdołali ujść z życiem. Około godziny 2 po południu paliło się całe wnętrze kolosalnego gmachu, przedstawiając widok nad wszelki wyraz wspaniały; wkrótce zaś potem runął dach cały, porywając z sobą niektóre ściany. Zgorzał także do szczętu lokal restauracyjny przylegający do pałacu. W godzinę później gmach, który kosztował około miliona franków, był kupą gruzów.

— **W setnym czwartym roku** życia umarł w tych dniach w Lipniku morawskim mieszkaniec tamtejszy Samuel Winter. Staruszek pozostawił dziewięcioro dzieci, 51 wnuków i 13 prawnuków.

— **Kanał Panamski.** Depesza dzienników francuskich z Panamy donosi: Roboty około budowy kanału całkiem stanęły. Stacyę Gatun, w której 500 ludzi było zatrudnionych, zwinięto. Od kilku dni nic się nie robi wcale. Mało więc jest nadziei, ażeby kanał Panamski, jak zapowiadano, do czterech lat był gotów.

(*r*) **Siła mechaniczna Sekwany.** Na uczcie danej w Palais Royal dla elektryków zagranicznych przez ich kolegów francuskich, a na której obecnymi byli p. Cochery, minister poczt i telegrafów i p. Berger, jeneralny komisarz tegorocznej wystawy elektrycznej, p. de Meritens inżynier konstruktor aparatów elektrycznych miał przemowę, w której między innemi powiedział: „Prezes naszego syndykatu obliczył, że w pałacu wystawy aparaty światła elektrycznego dały oświetlenie wyrównywające światłu 55.000 płomyków gazu, to jest o 6000 płomyków więcej niż wymaga obecnie oświetlenie wszystkich ulic Paryża. Ten rezultat osiągnięty był przez użycie siły parowej 1800 koni. Otóż ta siła nie stanowi dziesiątej części siły, jakiej dostarczyć może prąd Sekwany na długości jej przebiegu w Paryżu. Przypuśćmy, że zostaną wykonane roboty hydrauliczne potrzebne do użycia tej nie osztującej siły a w całym Paryżu w każdym domu i na każdem piętrze będziemy mieli do dyspozycyi najskromniejszej nawet rodziny, światło, ciepło i siłę do poruszania maszyn ręcznych i warsztatów. Następne pokolenia ujrzą spełnienie się tych cudów, których pierwszym krokiem były doświadczenia tegorocznej wystawy.“

(*r*) **Stopień geograficzny.** Z powodu ostatnich wyborów do senatu niektóre dzienniki po ogłoszeniu depeszy telegraficznej z Pondichery rozpisały się obszernie o braku dozoru w służbie rządowej w ogóle, a telegrafów w szczególności domagając się, aby minister przeprowadził śledztwo i ukarał tego, który okaże się winnym z powodu wspomionej depeszy, która zdaniem owych dzienników naturalnie nieprzyjaznych gabinetowi, była sfałszowaną przynajmniej pod względem daty, bo nadeszła do Paryża o parę godzin prędzej, nim była wysłaną podług daty, jaką nosiła. Owe dzienniki w zapale swojej opozycyjnej gorliwości zapomniały, że siedemdziesiąt siedem stopni długości geograficznej dzielą Paryż od Pondichery, mieszkańcy przeto Indyj francuzkich co do czasu słonecznego o pięć godzin i sześć minut wyprzedzają Paryżan, tak, że jeżeli rezultat głosowania na wybór senatora był tam wiadomy o godzinie dziewiątej wieczorem, jeżeli depesza w oznaczonym dniu i godzinie natychmiast została wysłaną, to mogła być otrzymaną w Paryżu o godzinie 4 po południu, czyli (wrzekomo) pięć godzin pierwej, nim została wysłaną.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozdano sprawozdanie posła Hausnera o pocztowych kasach oszczędności, poczem przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad reformą wyborczą.

Deput. Schaarschmid przemawiał przeciw §. 2, który mówi o wyborach z czeskiej wiekszej posiadłości, ponieważ prawo reprezentacyjne większej własności winno być pojmowane korporacyjnie, a zamierzona zmiana narusza podstawę tego prawa reprezentacyjnego w ten sposób, iż właściciele alodyalni muszą czuć się pokrzywdzonymi, przeciwnikom zaś wielkiej własności dano do rąk najostrzejszą broń. (*Brawo z lewicy*).

Ks. Lobkowicz zastrzega się wraz ze swymi przyjaciołmi politycznymi z Czech, przeciwko zarzutowi, jakoby Czesi wówczas, gdy zajmowali stanowisko bierne, zapomnieli kiedykolwiek o uszanowaniu i obowiązkach swych dla Korony. (*Żywe oklaski*). Mówca dowodzi, że podział wielkiej własności na okręgi wyborcze jest nakazany przez sprawiedliwość i odpowiada ogólnym interesom. Dążeniem projektu jest przywrócić pokój w kraju i w państwie. (*Żywe oklaski z prawicy*).

Dalszy przebieg wczorajszej dyskusyi streszcza telegram wiedeński.

Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego, jak donosi *Tribüne*, poruszono sprawę drugorzędnych kolei w Galicyi. Po bardzo ożywionej dyskusyi wybrało Koło deputacyę złożoną z p. p. Grocholskiego, br. Bauma, Jaworskiego i Horodyskiego, która ma udać się do p. ministra handlu br. Pino i przedłożyć mu postulata Koła polskiego w tej sprawie, prosząc o ich uwzględnienie. Życzenia Koła polskiego streszczają się w trzech punktach: 1) Rząd zechce przy udzielaniu koncesyi na budowę wspomnianych kolei nie robić żadnych trudności. 2) Koło polskie uważa za pożądane i pożyteczne udzielenie kolei Karola Ludwika koncesyi na budowę koleji o torze wązkim z Tarnopola do Kopeczyniec dochodzącej do linii Husiatyn-Stanisławów galicyjskiej koleji transwersalnej. 3) Koło polskie oświadcza się za nadaniem koncesyi na budowę kolei drugorzędnej z Zadwórza przez Brzeżany i Przemyślany dochodzącej również do galicyjskiej kolei transwersalnej.

W obozie lewicy bardzo przykre wrażenie zrobiło złożenie mandatu przez dep. Walterskirchena. Czyniono rozliczne zabiegi, aby odwieść go od tego kroku, jednakże baron Walterskirchen wyraźnie oświadczył, że nie może solidaryzować się dłużej z lewicą. Dzienniki lewicy przyznają, że baron W. był ozdobą parlamentu i że jego ustąpienie jest ciężkim ciosem dla mniejszości. Wystąpienie z klubu lewicy deputowanych Zschoka i Pesza ma być także zapowiedzią złożenia przez nich mandatów.

Z Petersburga donoszą, że termin koronacyi cara został oznaczony na miesiąc sierpień, jeżeli na to pozwoli stan zdrowia carowej, która w maju spodziewa się rozwiązania. Według niektórych doniesień, małżonka Aleksandra III zamierza spędzić maj w Kopenhadze.

Według *Köln. Ztg.* bandy rozbójnicze w Tunisie okazują coraz więcej zuchwalstwa. Rabowanie małych karawan zdarza się nawet w bliskich okolicach miasta Tunisu.

Z Tripolisu donoszą, że pełno tam jest tunetańskich zbiegów, których dowódcy jawnie zapewniają, że oczekują tylko na rozkaz sułtana, ażeby wraz z wojskami tureckiemi wkroczyć do Tunisu.

Serbski minister budowli publicznych Gudowicz podał się do dymisyi, która została przyjętą.

Rząd w Belgradzie otrzymał oferty na budowę kolei serbskich z Londynu i Paryża.

Vakit donosi, że rząd turecki wysyła do Nowego Bazaru dziesięć batalionów piechoty, ażeby przyczynić się do przestrzegania porządku na granicy hercegowińskiej.

Z Konstantynopola dochodzi pogłoska o zamierzonej częściowej zmianie gabinetu. Wieść ta oparta jest na częstszych obecnie konferencyach sułtana z mężami stanu niepiastującymi urzędów.

Sprawdzanie wyborów w Grecyi, które spowodowało upadek gabinetu Komundurosa, ponieważ jeden z członków tego gabinetu minister wojny Valtinos został wykluczony z Izby przez unieważnienie wyboru. traktowane było w tym roku nadzwyczaj surowo. Komisya weryfikacyjna obradowała 13 dni i unieważniła ogółem 10 mandatów, z tych trzy dlatego, że wybrani deputowani nie doszli jeszcze do wieku oznaczonego ordynacyą wyborczą, a dwa z powodu, że wybrani posłowie nie byli rodem z prowincyj, które ich wybierały, jak tego ordynacya wyborcza grecka wymaga. Wybór ministra Valtinosa i innego jeszcze deputowanego Iskosa unieważniono dlatego, że ich rząd protegował podczas wyborów, jeden mandat unieważniono ze względów formalnych, jeden dlatego, że przemocą nie dopuszczczono kilku wyborcom udać się na miejsce głosowania, jeden wreszcie dlatego, że wybrany Brailas wystąpił jako kandydat na posła wówczas, kiedy był jeszcze płatnym urzędnikiem rządowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. Izba deputowanych uchwaliła zamknięcie dyskusyi nad reformą wyborczą.

Wybrany mówcą generalnym ze strony lewicy dep. Tomaszczuk podnosi, że uprawnienie do wyboru wielkiej posiadłości nie da się w ogóle wywnioskować z podstaw historycznych, lecz można je oprzeć na tem, że w wielkiej posiadłości upatrywano

zawsze ów czynnik, który stojąc na uboczu i nie biorąc wybitnego udziału w walkach stronnictw, mógł nadawać się najlepiej na podporę jedności państwowej. Wychodząc z podobnego stanowiska uważam owe prawo wyborcze za konieczność. Odbyta skutkiem wniosku dep. Zeithammera nad tym przedmiotem dyskusya znaczne wyrządziła szkody sprawie uprawnienia wyborczego. Mowca wywodzi, że ta część paragrafu, która mówi o większej posiadłości fideikomisowej, mieści w sobie zmianę konstytucyi w podwójnym kierunku, skutkiem czego potrzebną jest do uchwały większość dwóch trzecich części całej Izby. Mowca kończy wypowiedzeniem nadziei, że stronnictwo wiernokonstytucyjne powróci jeszcze do władzy. (*Oklaski po lewicy. Zaprzeczenia po prawej stronie.*)

Sprawozdawca większości deputowany Zeithammer kładzie nacisk na to, że Czesi oddają cześć należną niemieckiej umiejętności, nie zgadza się jednak na to, jakoby Niemcy stali o całe niebo wyżej od Czechów. Takiemi frazesami zaszczepia się tylko niechęć i niezadowolenie i tamuje porozumienie. Mowca usprawiedliwia następnie swoje wnioski i wywodzi, że po wprowadzeniu nowego cenzusu rezultat głosowania musiałby bardzo znacznie zmienić się w Czechach, i zapewne w kuryi większych posiadłości czeskich byłoby reprezentowane znowu jedno tylko stronnictwo. Mowca zwraca się dalej przeciw zarzutom czynionym przez posłów lewicy i zwraca uwagę, że liberalni nie byli przeciwni prawu wyborczemu większej posiadłości, dopóki byli w większości, skoro zaś pozostali w mniejszości, uderzają na nie i widzą w niem różne strony ujemne. Przyjęcie wniosku nie naruszy bynajmniej konstytucyi, lecz owszem wzmocni ustawy zasadnicze państwa. (Oklaski na prawicy.)

Dep. Sturm żąda głosowania imiennego i stara się udowodnić, że do przyjęcia paragrafu 2 potrzebną jest większość $^2/_3$ całej Izby.

Prezydent dr. Smolka oświadcza na to: Co się tyczy zapatrywania dr. Sturma, jakoby do prawomocnej uchwały paragrafu 2 potrzebną była większość $^2/_3$ głosów, muszę oświadczyć, że zapatrywania takiego wcale nie podzielam (*Niepokój po lewej stronie*). Nie chcę przypominać wszystkich tych argumentów, jakie na poparcie tego lub owego zapatrywania zostały przytoczone w tej Izbie. Jednakże przypominam, że dosłowne brzmienie paragrafu 7 ustaw zasadniczych, który czyni wyraźną różnicę między klasami wyborców a ciałami wyborczemi, w związku z paragrafem 15 nie wymaga większości dwóch trzecich części głosów. Przekonanie takie wypowiadam z tym większym spokojem, iż w razie gdyby było mylnem, naprawienie błędu byłoby jeszcze możliwem przy uchwałach Izby panów i przy Najwyższej sankcyi.

Po tem wyjaśnieniu przystąpiła Izba do głosowania imiennego. Paragraf 2 został przyjęty 165 głosami przeciw 145.

Przy paragrafie 7 o ustanowieniu okręgów wyborczych zabrał głos dep. Lenz dla zrobienia krótkiej uwagi, poczem paragrafy 7 i 8 przyjęto bez dyskusyi. Na tem skończyło się dzisiejsze posiedzenie.

Wiedeń, 21 marca. Według otrzymanego przez *Polit. Corr.* telegramu z Belgradu, powodem demisyi ministra budowli Gudowicza było odrzucenie przez radę ministrów jego projektu budowania kolei żelaznych we własnej administracyi. Minister skarbu Mijatowicz udowodnił niewykonalność tego projektu.

Praga, 21 marca. *Prag. Abendb.* zaprzecza stanowczo doniesieniu *Politik*, jakoby mocarstwa zachodnie miały zamiar uregulowania stosunku prawnopolitycznego Bośnii w drodze kongresu. Nigdzie nic nie wiadomo o podobnym kongresie, nie poruszono też ani w Wiedniu, ani w Konstantynopolu sprawy odrębnego układu.

Berlin, 21 marca. Rada ekonomiczna, która przyjęła pojedyncze paragrafy przedłożenia o monopolu z niektóremi zmianami, odrzuciła 33 głosami przeciw 31 głosom całe przedłożenie. Rezolucya domagająca się podwyższenia podatku od tytoniu, została przyjętą 48 głosami przeciw 14 głosom.

Petersburg, 21 marca. Jutro jako w rocznicę urodzin cesarza Wilhelma danym będzie w Gatczynie u cesarstwa objad galowy, na który otrzymali zaproszenie członkowie rodziny carskiej, ambasada niemiecka i najwyżsi dostojnicy.

Paryż, 21 marca. Wyjaśnienia złożone przez Saya w komisyi kolejowej wywarły na większości korzystne wrażenie. Prawica republikańska postanowiła w czwartkowym wyborze komisyi budżetowej głosować za takimi deputowanymi, którzy zgadzają się na projekta rządowe.

Kair, 21 marca. Poselstwo abisyńskie spodziewanem jest tutaj w celu załatwienia kwestyi granicznej. Jednocześnie prowadzone będą układy w przedmiocie urządzenia konsulatów abisyńskich w Egipcie.

Posiedzenia Izby notablów zostaną zamknięte w d. 26 b. m.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pr.*) Prezydyum Izby deputowanych postanowiło do d. 30 b. m. odbywać posiedzenia, następnie odroczyć Izbę do 25 kwietnia. Zamknięcie sesyi nastąpi dopiero w drugiej połowie maja. Po załatwieniu sprawy reformy wyborczej zajmie się Izba jeszcze przed Wielkanocą serbskim traktatem handlowym o konwencyę w przedmiocie filoksery.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. prыw.*) Niektóre dzienniki donoszą jako rzecz pewną, że podróż Najj. Pana do Turynu nastąpi stanowczo po Wielkanocy.

Wiedeń, 22 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował dotychczasowego pierwszego prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, profesora uniwersytetu Majera pierwszym prezesem tejże Akademii na następne trzechlecie.

Berlin, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Cesarz wczoraj po południu miał konferencyę z ks. Bismarckiem, która trwała przeszło godzinę.

Berlin, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Proboszcz Herzog otrzymał dziś *breve* papieskie z nominacyą na biskupa i udał się do Monachium prawdopodobnie na wezwanie Nuncyusza. Pruska rada ekonomiczna odrzuciła monopol tytoniowy małą większością głosów.

Berlin, 22 marca. (*Tel. pr.*) Według *Kreuzztg.* z żadnej strony nie interweniowano w Petersburgu w sprawie Skobelewa, ażeby nie powiększać drażliwości położenia rządu rossyjskiego. Nieprzyjaciele tego rządu wciskają się już nawet do otoczenia rodziny carskiej. Jeżeli niezgodzie w najwyższych sferach koniec nie będzie położonym, to mało jest nadziei, ażeby Rossya ukonstytuowała się na wewnątrz a na zewnątrz zająć mogła stanowisko budzące zaufanie.

Do *National Ztg.* donoszą z Petersburga, że sztab generalny uznał niemożebność wojny zaczepnej i postanowił dla ochrony przeciw inwazyi wzmocnić fortyfikacye Warszawy i zachodnich fortec.

Berlin, 22 marca. Na wczorajszem przyjęciu deputacyi centralnego komitetu konserwatywnego, cesarz odpowiadając na przemówienie rzekł, że Stwórca w pewnych czasach obiera sobie pewne narzędzia, i jego także wybrał do spełnienia pewnych zadań. Czasy są ciężkie. Któż jeszcze może być bezpieczny, gdy car rossyjski i prezydent Stanów Zjednoczonych padli pod ciosami stronnictw przewrotu. Cesarz z zadowoleniem dowiedział się, że jego pismo wywołało w kraju wielostronne objawy uznania, uważał bowiem za potrzebne przypomnieć w niem czem jest w Prusiech korona. Najważniejszą kwestyą obecnie jest utrzymanie w żywotności religijnego ducha, co cesarz często przypominał.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Pomocnik w. ks. Mikołaja generał adjutant Kaufmann II podał się nagle do demisyi i natychmiast złożył urzędowanie.

Konstantynopol, 22 marca. W Chios trzy silne wstrząśnienia ziemi przestraszyły mieszkańców, którzy uciekli do Zrete.

Londyn, 22 marca. W Izbie niższej Collins wniósł odroczenie dyskusyi nad wnioskiem Arnolda, przeciwko czemu oświadczył się Gladstone. Izba większością 192 głosów przeciw 137 odrzuciła wniosek odraczający, ale następnie sama odroczyła dyskusyę.

Londyn, 22 marca. Na posiedzeniu Izby niższej Gladstone poparł wniosek Arnolda, żądający równouprawnienia wyborczego w połączonych królestwach i nowego podziału okręgów wyborczych. Pierwszy minister oświadczył, że wniosek ten nie ma widoków natychmiastowego wejścia w życie, ale obecny parlament będzie miał za zadanie rozwiązać tę kwestyę i przed upływem okresu prawodawczego zająć się tą sprawą. Zdaniem Gladstona pomnożenie liczby reprezentantów robotników jest pożądanem, a rozszerzenie prawa wyborczego przyczyni się do zgody warstw społecznych i wzmocnienia konstytucyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1882, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 176·75. Węg. akcye kredyt. 311·25, Akcye anglo-austr. 125·50, Akcye banku Union 122·25, Akcye kolei Karola Ludwika 299·25, Akcye kolej północnej 251·—, Akcye kolei południowej 144·40, Akcye kolei Alföld. 165·—, Akcye kolei Elżbiety 207·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 110.—, Losy tureckie 23·25, Węgierska renta 118·75, Akcye banku związkowego 114·75, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20$^1/_2$. Węgierskie losy 117.25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 marca 1882, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 314·25, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 298·—, Południowa —.—, Renta papierowa 74·85, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53$^1/_2$. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 marca 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 313·75, Anglo-Austr. 124·25, Akcye banku Union 122·50, Kolej Karola Lud. 298·—. Południowa 143·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53$^1/_2$. Rubel papierowy —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 21 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·95 do 12.— zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 219·— m., żyto —·— m., spirytus 55·— m., olej rzepakowy 45·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 15[illegible] kilogr. 62·50 fr. olej rzepakowy 69·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica [illegible]

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

☛ Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik składu nasion Edmunda F Riedla we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 marca 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 733.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.6°C. Psychrometr wilgotny 4.3°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 67%. Zachmurzenie 5. Wiatr S2 Ozon 8.
Temperatura powietrza 5·3° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 759·3mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 marca 1882

Hotel George'a

Pp. A. hr. Męciński z Dukli. Z Pruszyński z Skrzydlny. I. Mazewski z Ponikowicz A. Kirschner z Czeremchowic. I. Kreb z Taurowa. I. Müller z Berna S Winter z Wiednia. B. Rubens z Hamburga.

Hotel Europejski

Pp. S. Gniewosz z Trzciańca. L. Truskolawski z Płony M. Aywas z Czerniowiec. Z Weiser z Sassowa

Hotel Angielski

Pp. H Treter z Laszek. K. Treter z Podlipiec. L Szumańczowski z Krakowa. I. Wang z Stanisławowa A. Małecki ze Stryja.

Hotel Warszawski

Pp. S. Łomnicki z Waręża. S. Riedl z Rohatyna. O. Hunkel z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. Dr. Schwarzwald z Suczawy. M. Balzar z Gdańska. B Haustein z Gdańska.

Hotel Krakowski

Pp. S Komorowski z Podola ross I Komorowski z Podola ross. K. Michalewski z Izakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczor.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 marca 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	295 50	300 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 —	170 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	300 —	305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 35	101 35
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 —	95 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 35	101 35
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	89 —	91 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 50	99 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 30	102 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 48	9 58
Połimperyał	9 77	9 88
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19¼	1 21¼
100 marek niemieckich	58 50	59 25
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 marca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.80	75.—
luty-sierpień	74.80	75.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.65	75.85
kwiecień-październik	75.65	75.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.50	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 25	145.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.10	90.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.30	93.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.20	99.60
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	97.25
Węgier	97.75	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.75	123.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.40	309.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	540.—	542.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.25	207.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2504 —	2509 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.50	294.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	168.—	169 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.50	306.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.25	146 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.75	155 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	105.
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	101.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.25	91.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.40	91.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.75	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23. —	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120.55	120 75
Paryż za 100 fr.	47.65.—	47.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.54.50
Rossyjski imperyał	9.80.—	9 82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 21 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	90
„ „ „ w srebrze	75	85
Renta w złocie	93	10
Losy pożyczki z r. 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	315	40
Londyn	120	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2048 1—2) **Obwieszczenie.**

L. 13417. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zwraca uwagę publiczności na następują ce postanowienia §. 24 ustawy z dnia 15go kwietnia 1881 o opłacie stemplowej od kart do grania (Dz. ust. p. Nr. 43) tudzież us ę- pów 58 i 59 rozporządzenia wykonawczego z dnia 27 października 1881 (Dz ust. p. Nr. 127)

a) Posiadaczom publicznych lokalów, w których spotrzebowanie kart odbywa się w sposób zarobkowy, dozwolonem jest do końca marca 1882 wypotrzebowanie kart ostemplowanych według dawniejszych postanowień prawnych.
Po upływie tego terminu należy niespotrzebowane zapasy tych gatunków kart, które według nowej ustawy wyższej opłacie stemplowej podlegają w przeciągu 48 godzin przynależnemu urzędowi podatkowemu lub najbliszszemu urzędowi cłowemu lub najbliższemu oddziałowi straży skarbowej wraz z przypadającą opłatą dodatkową celem przesłania do przynależnego urzędu stemplowego dla dodatkowego ost-mplowania oddać lub władzom skarbowym do urzędowego zniszczenia wydać.

b) Inne osoby mogą karty będące w ich posiadaniu dalej bez przeszkody w tym razie używać, jżeli od tych kart zostala już uiszczona opłata stemplowa w takiej samej wysokości, jaka według nowej ustawy przypada w przeciwnym zaś razie mają te osoby karty nieostemplowane lub według nowej ustawy za mało ostemplowane pod rygorem § 13 ustawy z dnia 15 kwietnia 1881 najdalej do końca marca 1882 przedłożyć do dodatkowego ostemplowania, przyczem te osoby mogą co do kart będących już w używaniu postąpić sobie także w ten sposób, że z każd.j talii tylko tę kartę, która według ustępu 4 rozporządzenia wykonawczego do ostemplowania jest wyznaczoną wraz z przypadającą dodatkową opłatą urzędowi podatkowemu lub cłowemu lub od działowi straży skarbowej celem odesłania do przynależnego urzędu stemplowego dla dodatkowego ostemplowania oddać mają.

W myśl powyższych postanowień należy postępować także z temi kartami, które do końca grudnia 1881 w krajach wegierskiej korony stosownie do przepisów ostemplowane zostały.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17 marca 1882.

(2048 1—2) **Kundmachung.** Z. 13,417.

Die k. k. Finanz-Landes-Direction macht das Publikum auf folgende Bestimmungen des § 24. des Gesetzes vom 15 April 1881 über den Spielkartenstämpel (R. G. Bl. Nr. 43) dann der Absätze 58 und 59 der Vollzugsverordnung vom 27 Oktober 1881 (R. G. Bl. Nr. 127) aufmerksam.

a) Inhabern öffentlicher Lokale, in denen der gewerbsmäßige Verbrauch von Spielkarten stattfindet, ist der Verbrauch der nach den früheren gesetzlichen Bestimmungen vergebührten Spielkarten bis Ende März 1882 gestattet.
Nach Ablauf dieser Frist sind die noch unverbrauchten Vorräthe jener Spielkartengattungen, welche nach dem neuen Gesetze einer höheren Stämpelgebühr unterliegen, innerhalb 48 Stunden dem zuständigen Steuer — oder nächstgelegenen Zollamte oder der nächst gelegenen Finanzwachabtheilung nebst der entfallenden Mehrgebühr behufs Einsendung an das competente Stämpelamt zur Nachstämpelung zu übergeben, oder an die Finanzbehörden zur ämtlichen Vernichtung abzuliefern

b) Andere Personen können die in ihrem Besitze befindlichen Spielkarten unbehindert dann weiter gebrauchen, wenn von denselben der nach dem neuen Gesetze entfallende gleich hohe Stämpelbetrag bereits entrichtet worden ist, im gegentheiligen Falle sind von denselben die ungestämpelten oder die nach dem neuen Gesetze zu gering gestämpelten Karten, bei sonstigem Eintritte der nachtheiligen Folgen des § 18 des Gesetzes vom 15ten April 1881 spätestens bis Ende März 1882 der Nachstämpelung zu unterziehen, wobei diese Personen bezüglich der bereits im Gebrauche befindlichen Karten auch in der Art vorgehen können, daß bloß die nach Absatz 4 der Vollzugsverordnung zur Abstämpelung bestimmten einzelnen Kartenblätter unter gleichzeitigem Erlage der Mehrgebühr dem Steuer, oder Zollamte oder der Finanzwachabtheilung behufs Einsendung an das competente Stämpelamt zur Nachstämpelung übergeben worden.

Im Sinne der obigen Bestimmungen sind auch diejenigen Spielkarten zu behandeln, welche bis Ende Dezember 1881 in den Ländern der ungarischen Krone der vorschriftsmäßigen Abstämpelung unterzogen worden sind

k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 17. März 1882.

(2035 1—3) **Edykt.**

L. 3479. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Lubcza, Dąbrówka szczepanowska w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Iwierzyce II część czyli Olimpów, Iwierzyce I część, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kunkowa, Bartne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Mutne, Przyłęków, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Piaski, Druszków, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Węglówka, Stryszowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Miasto Kęty, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Ciężkowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Homrzyska, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu:

Tyczyn, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Jeżowe, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Czatkowice, Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Kobylec, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Dąbrowica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie; położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając a od dnia 16 marca 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądach powiatowych, w których dotyczą a gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 maja 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi gruntowe nie obejmują dóbr ziemskich w Tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych

Kraków 1 marca 1882.

(2025 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2754. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. a. w. z pn przyznanej c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Józefa i Salomei Mikosów zostanie realność pod l. k. 11 w Kielanowicach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do Józefa i Salomei Mikos należąca w trzech terminach, a to dnia 20 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną. Cena wywołania ustanawia się na 300 zł, wadyum wynosi sumę 30 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 5 września 1881.

(2024 1—3) **Edykt.**

L. 6076. Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Stanisława Pomiankowskiego zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 24 kwietnia 1882 o godzinie ½10 przed południem w lokalu tutejszego sądu, na który wierzycieli wzywam.

Rudki dnia 1 marca 1882

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy Herasymowicz m. p.

(2034) **Ogłoszenie.**

L 38, 39. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złoży arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Bytomska" i „Kierlikówka" dnia 24 marca 1882 do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże arkuszy posiadania, wnosić można w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisya hipoteczną do dnia 29 marca 1882, w którym to dniu w razie podniesienia zasadnych zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Wiśnicz dnia 17 marca 1882.

(2032) **Ogłoszenie.**

L. 21 C. k. Komisya hipoteczna przy c k sądzie powiatowym w Pilznie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nagawczyna na dniu 23 marca 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 20 marca 1882.

(2033) **Ogłoszenie.**

L 19. Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Boreczek dnia 22, zaś dla gminy Rudy z miejscowością Poręby dnia dnia 27 b. m. rozpoczyna

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce dnia 19 marca 1882.

(1977) **Edykt.**

L. 2284. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że firma „Izaak Seeman" przedsiębiorstwo dzierżawy propinacyi w Koropcu i dwóch młynów w Przewoźcu w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych została w pisaną z tem, iż właściciel firmy Izaak Seeman takową swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów 1 marca 1882.

(1912 2—3) **Edykt.**

L. 2551. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Leizora Krauthamra w Kołomyi, a że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy pan Andrzejowski, zaś tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 12 maja 1882 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 marca 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, dnia 10 marca 1882.

(2004 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15400. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że celem ściągnięcia drogą egzekucyi resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 1967 zł. 3 ct. z większego 2342 zł. 39 ct. pochodzącego wraz z 7 procent. odsetkami od dnia 10 sierpnia 1879 bieżącemi, tudzież kosztami niniejszej egzekucyi 28 zł. 5 ct. a. w. rozpisuje się ponownie przymusową publiczną licytacyę realności pod l. 96 i 240 w Stryju położonych, dłużnika Isachera Berisza Schiffa wedle dom. II pag. 382 n. 6 i 7 haer. tudzież dom 1 pag. 313 n. 7 haer. własnych, pierwotnej pożyczce 3500 zł. z pn. względnie powyższej wierzytelności z pn. wedle dom. XVIII pag 382 n. 23 on. i dom. VIII pag. 429 n. 24 on. tudzież 29 i 30 on. jak niemniej dom. VIII pag. 461 n. 20, 21, 26 i 27 on. za hipotekę służących, na dniu 30 marca 1882 o godzinie 10 rano poniżej ceny szacunkowej 7500 zł. a. w. Wadyum 350 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tus. registraturze.

Stryj dnia 7 stycznia 1882.

(2020 2—3) **Edykt.**

L. 2629. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż w dniach 17 kwietnia i 2 maja 1882 o 11 godzinie rano na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną w drodze przymusowej licytacyi realność nietabularna dłużników Iwana Sałamacha i Maryi Stasiuk pod l. k. 88 w Kamionce wołoskiej położona na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 zł. z pn. pod warunkami uchwałą z dnia 18 stycznia 1881 l. 5679 dozwolonemi w nr. 87, 88 i 89 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 22 września 1881.

(2022 2—3) **Konkurs**

L. 5116. na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Turynce w Starostwie Żółkiewskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18 marca 1882.

(2002 2—3) **Edykt.**

L. 8073. W dniach 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż części realności pod n. k. 79 w Zdżarcu położonej, 5 ćwierci morga obejmującej, Iwana i Katarzyny Woltalów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 50 zł.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., wadyum 20 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 29 stycznia 1882.

(2003 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6868. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 27 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tymże sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 st. 83 n. w Straszewicach położonej, spadkobierców Iwana Buniaka własnej, ciała tabularnego nieustanowiącej, celem wydobycia pretensyi Hersza Reicha w kwocie 22 zł. 40 ct. a w. z pn., która to realność na 1 i 2 terminie licytacyjnym tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 125 zł., wadyum wynosi 10 procent t. j 12 zł 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 grudnia 1881.

(1999 2—3) **Edykt**

L. 68. Celem powzięcia uchwały co do wynagrodzenia byłego tudzież obecnego administratora mas rozbiorowych firmy „M. Eigenfeld et Broch" Majera Eigenfelda i Herscha Brocha, tudzież uchwalenia norm, do których administrator i wydział wierzycieli przy zarządzie majątkiem mas tych stosować się winni, zapraszam wszystkich wierzycieli mas powyższych na zgromadzenie na dzień 30 marca 1882 na 9 rano z tem, że przy terminie tym także likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności przeprowadzoną zostanie.

Stanisławów 28 lutego 1882.

Komisarz konkursowy.
Rybczyński.

(2016 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1044. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw spadkobiercom Michała Czubija i nie objętej masie spadkowej Iwana Czubija o zapłacenie 204 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. 22 w Dzwinogrodzie położonego wyk. hyp. l 24 objętego dłużników Michała i Iwana Czubijów własnego w trzech na dzień

I. 19 kwietnia
II. 26 maja 1882
III. 28 czerwca

o godz. 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 zł. wa. poręczne 86 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za takową cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którymby po d. 8 lutego 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce dnia 13 lutego 1882

(1986 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 40. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy świetnego c. k. sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1881 l. 57803 w celu ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie resztującej 799 zł. 94 ct. z 7% od 13 listopada 1880 z pierwotnej pożyczki w kwocie 2000 zł. w. a i kosztów egzekucyjnych w kwocie 34 zł. 30 ct. w. a. do przymusowej licytacyi realności w Rawie pod l. k. 288 st. a 250 nową położonej za hipotekę powyższej sumie służącej wedle dom. tom. III. str. 283 n. 7 włas. do Jakóba Liebermanna a obecnie do tegoż masy rozbiorowej należącej dwa termina a to na dzień 4 maja i na dniu 16 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem wyznaczone zostały.

Cena wywołania tej realności wynosi 4000 zł. w. a.

Gdyby realność rzeczona na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 17 maja 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Reszta warunków licytacyjnych chęć kupienia mający przejrzeć może w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

Wyciąg hipoteczny tej realności w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można, względem zaległych podatków odsela się chęć kupna mających do Rawskiego c. k. urzędu podatkowego.

O tem zawiadamia się proszący bank, dalej masę rozbiorową Jakóba Liebermanna na ręce zawiadowcy masy p. Sachera Habermanna, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i funduszu indymnizacyjnego Jakóba Goldberga negocjanta w Rawie, spadkobierców Salki Kurzer a to. Eiżeka Kurzera negocjanta w Rawie, Szymona Kurzer negocjanta w Magierowie. Rachelę Dresner negocjantkę w Rawie, Esterę Michel negocjantkę w Rawie, dalej Antoniego Bieckiego, księdza Wojciecha Böhma a względnie jego spadkobierców na ręce ich pełnomocnika Hipolita Zawiejskiego w Rawie, Salkę Gotlieb z Rawy, Bernharda Gotlieb negocjanta w Rawie, Dr. Maksymiliana Sokala adwokata krajowego we Lwowie, Baszę Liebermanna w Rawie i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie Adama Sękiewicza w Rawie ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 6 lutego 1882.

(1969 2—3) **Edykt.**

L. 17196. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw leżącej masie ś. p. Michała Hnatiuka w celu zaspojenia sumy 10 zł. w. a. z. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 34 i 28 a l. kat. 6. 19 9 10. 45 i 46/3 w Korołówce położonej wyk. hip. 14 dłużnika Michała Hnatiuka własnej w tus. protokole oszacowania z dnia 31 sierpnia 1880 l. 12.191 bliżej opisanej i na 554 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 554 zł. w. a. z oszacowania przyjęta.

2. Wadyum wynosi 10 prc. powyższej ceny.

3. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony tudzież niewiadomych sądowi wierzycieli, jakoteż i tych którzyby na sprzedać się mające realności dłużniczej po dniu 12 listopada 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe uzyskali, wreszcie dla tych którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź przyczyny doręczona być nie mogła przez kuratora adwokata Dr. Rascha i edykta.

Kołomya dnia 19 grudnia 1881.

(2000 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5152. Antoch Czerewat z Postołówki został na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dnia 19 września 1881 l. 12678 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem mianowany Franko Krzyna z Postołówki.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce dnia 30 października 1881

(1997 2—3) **Edykt.**

L 1995 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po zmarłym Abrahamie Bardaszu, ogłasza niniejszem że uchwałą z dnia 10 września 1877 l. 11293 nad nieletnim Józefem Bardaschem przedłużona, opieka uchylona została

Stanisławów 18 lutego 1882.

(1884 2—3) **Edykt.**

L. 4789. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia i 19 maja, 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 55 w Kupnowicach starych położonej, Jankla Horn własnej celem zaspokojenia pretensyj funduszu gmin dawnego państwa kameralnego samborskiego w kwocie 52 zł. 50ct. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 575 zł, wadyum wynosi 57 zł. 50 ct. Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godz. 3 po południu.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, i protokół oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(1956 2—3) **Edykt.**

L. 8588. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 lutego 1882 do l. 8588 wniosła masa konkursowa A. H. i J. B. Weinreb przez zarządcę Jonasa Rosenzweiga, Estera z Weinrebów Spira, Małka Freide z Weinrebów Laufer i Gołda z Weinrebów Kohn przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym małż. Stanisławowi i Zofii Wiszniowskim, Leibie Margules i Breindli Czyżes pozew o ekstabulacyę sum 9500 złp. 903 złp. 6 ct. wa. i 1400 złp. w stanie biernym realności 134¾ ciążących na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych małż. Stanisława i Zofii Wiszniowskich, Leiby Margules i Breindli Czyżes nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Pająk mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do ich obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1988 2—3) **Edykt.**

L. 6458. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Wanda 1v. Skarbek Borowska 2v. Br. Brunicka przeciw Antoniemu i Sabinie z Poradowskich małż. Kantorom pod dniem 11 lutego 1882 do l. 6458 wniosła prośbę o wykreślenie prenotacyi sumy posagowej 1350 mk. i prawa sześcioletniej dzierżawy ze stanu biernego dóbr Wulka Krowiecka lub Granica Dom 494 pag 187 n. 11 on., w skutek czego do przesłuchania stron termin na 18 kwietnia 1882 o 10tej godzinie rano wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu Antoniego i Sabiny z Poradowskich małż. Kantorów, a wrazie ich śmierci, nazwisko i miejsce pobytu domniemanych ich spadkobierców niewiadome jest; przeto c. k. Sąd krajowy ustanawia dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Goreckiego zaś zastępcą tegoż adw. Dr. Romanowskiego i doręcza kuratorowi odnośną uchwałę.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych, ażeby w należytym czasie osobiście staneli lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1942 2—3) **Edykt.**

L. 13250. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem wydobycia sumy 270 złr. wa zpn. na rzecz Mendla Schauberta odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nk. 69 w Kossowie położonej, ciała tabularnego nieustanowiącej po Schaje Sendera Chai Ruchli Sender i leżącej masy po Ryfce Werter należącej na 600 złr. oszacowanej w trzech terminach dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 o godz 9 rano, na którym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 600 złr. w. a. w gotówce lub w papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 31 grudnia 1881.

(1772 2—3) **Edykt.**

L. 3739. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 23 maja 1882, dnia 23 czerwca 1882 i dnia 21 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Hłudnie pod lk. 4/58 rep 83 położonej, Wojciecha Spiecha własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 złr. 87 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Jeżeliby ta realność w pierwszych trzech terminach powyżej ceny wywołania lub za takową nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 26 lipca 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli prawo zastawu na tejże mających z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający wierzyciele do większości głosów stawających wierzycieli doliczeni będą.

Protokół oszacowania opisania i resztę warunków sprzedaży powyższej realności przejrzeć można w sądzie.

Dubiecko dnia 12 grudnia 1881.

(1944 2—3) **Edykt**

L. 529. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie w sprawie spadkowej po śp Eleonory Dajczak o sprzedaż z wolnej ręki części gruntów do spadku należących zaproponowanej przez współspadkobiercynię nieletnią Annę z Płuszczyńskich Ziatkowską, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu współspadkobiercy Wojciecha Dajczaka kuratora w osobie Jana Kostyszyn z Podhajczyk i wzywa go, ażeby temu kuratorowi potrzebną w tej sprawie informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów dnia 22 lutego 1882.

(2017 2—3) **Edykt.**

L. 10990. Podaje się do wiadomości, że Michał Wilk i Katarzyna Wilk z Łowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 21 września 1881 l. 10381 jako marnotrawcy uznani i tymże kurator Jędrzej Strawa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 20 października 1881.

(1871) **Ogłoszenie.**

L. 28019. C. k. Sąd krajowy ustanowił stałym zarządcą masy konkursowej J S. Neumarka p. adw. Dr. Kaufmana, a jego zastępcą p. adw. Dr. Proppera w Krakowie.

Kraków 2 grudnia 1881.

(1623) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 59 des politischen Tagesblattes „Fremdenblatt" vom 28. Februar 1882 (Morgenblatt) unter der Rubrik „Telegraphische Depeschen" und der Aufschrift „Prag, 27. Februar" (Telegramm des „Fremdenblatt") enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Dazu tritt nun aber auch" bis „worden sei" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. März 1882.

Schwaiger m. p

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 9 der periodischen Druckschrift „Politische Fragmente" von Hanns Beruth, von 27. Februar 1882, unter der Aufschrift „Der Staatssocialismus und die landwirthschaftliche Frage" enthaltenen Artikels in der Stelle von „denn, welche Raison könnte es wohl haben" bis „persönliches Dasein haben wird" den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 März 1882.

Schwaiger m. p

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 9 der in Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift: „Volkszeitung", social-ökonomisches Wochenblatt ddo. 26 Februar 1882 erscheinenden Artikel, und zwar: 1. mit der Aufschrift „Zur Judendebatte im Reichstage" in der Stelle von „Wir verwerfen" bis „Energie zu führen"; 2. mit der Aufschrift: „Die Abschaffung des Lohngesetzes" in der Stelle von „Die Stellung des Proletariers" bis „nicht unsere Sache"; 3. mit der Aufschrift: „Die Zeit heilt alles" in seinem ganzen Umfange den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G begründe, daß ferner der Inhalt des in obiger Zeitschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur Lage" in der Stelle von „Was für ein Zug die Occupation" bis „das ist leider nur zu wahr", und in der Stelle von „Nun oben sind" bis „eigentlich geben sollen" den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. begründe, daß endlich der Inhalt des in dieser Zeitschrift erscheinenden Artikels mit der Aufschrift: „Sociale Rundschau" in der Stelle von „Schweiz. Ueber ein in Zürich" bis „grauenvoller Weise schildert", den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G. begründe. Zugleich wird die von der k k Sicherheitsgehörde vorgenommene Beschlagnahme nach §§ 487—9 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. März 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3649 des politischen Tagesblattes „Deutsche Zeitung" vom 28. Februar 1882 (Morgenausgabe) unter der Rubrik „Telegramme der deutschen Zeitung" enthaltenen Telegrammes ddo. Prag, 27. Februar in der Stelle von „Dazu tritt nun aber auch" bis „betreten worden sei" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 2. März 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (Broschüre) mit dem Titel „Eine Erzpessimistin", literar-historische Skizze von Dr Karl Merwart, in den Stellen auf Seite 20 und 21 von „Sie nimmt sich" bis „den brauche ich nicht", auf Seite 24 bis 28 von „in vielen blutenden Herzen" bis „der Seele verworfen", auf Seite 33 von „so wird, wie wir sehen" bis „Dichterin verflucht", auf Seite 35 von „den vernunftlosen Glauben" bis „und vielleicht unwissend" das Verbrechen nach § 122 a, d St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeschrochen

Wien, am 1. März 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Februar 1882, Z. 687, die Weiterverbreitung der vom communistischen Arbeiter-Bildungs-Vereine in London herausgegebenen Druckschrift „Manifest der communistischen Partei" nach § 58 b und c St.-G, dann der von demselbem Vereine in London herausgegebenen Flugschrift „Endlich" nach den §§ 58 a und 59 c St.-G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1882, Z 3009, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 7 vom 12. Februar 1882 wegen des Artikels „An das Proletariat" nach § 302 St.-G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1882, Z. 3567, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Die Zeiten sind schlecht", dann der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 43 vom 22 October 1881 wegen der Artikel „Socialismus und Socialisten", „Revolutionäre Reminiscenzen", „Ein Wort an unsere Brüder" und „Socialpolitische Rundschau. Schweiz" nach den §§ 58, 65a, 302 und 305 St.-G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. und 15. Februar 1882, ZZ. 4365 und 4603, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske noviny" Nr. 11 vom 8 Februar 1882 wegen des Feuilletonartikels „Hlavni priciny evropske bidy" nach § 65 a St. G, dann wegen des Artikels „C. k. vojenska" nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 und den §§ 491 und 493 St G, ferner der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr 7 vom 13. Februar 1882 wegen des Leitartikels „Prag, 12. Februar" nach den §§ 65 a und 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Februar 1882, Z. 4504, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Verny radce pro muzske ve vecech pohlavnich". V Praze nakladatel Alois Hynek, knihkupec — nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1882, Z. 2735, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Presse" Nr 11 vom 19. Februar 1882 wegen des Artikels „Das Ministerium auf der Anklagebank" nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Februar 1882, Z. 2270, die Weiterverbreitnng der Zeitschrift „Slovenski narod" Nr. 42 vom 21. Februar 1882 wegen des Artikels „Listek Jednajsla sola na Vrhniki" nach § 300 St. G. verboten.

(1891) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung", Mittagblatt, Nr. 727 vom 7. März 1882 unter der Aufschrift „Der Aufstand im Süden Die militärische Lage im Insurrectionsgebiete. (Von unserem Special-Berichterstatter.) Ragusa, 2. März" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Man muß jedoch berücksichtigen" bis „und in der Herzegowina" das Vergehen im Sinne des Art. IX des Gesetzes vom 17. December 1862, R G Bl. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Drnckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 März 1882.

Schwaiger m. p

Dr. Perger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 51 (3. Jahrgang) der Druckschrift „Freiheit", London, 24 Februar 1881 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift „Festesfreude", insbesonders in der Stelle von „So stehen die Dinge" bis zum Schlusse; mit der Aufschrift „Der allmälige Fortschritt", insbesonders in der Stelle von „Diesem schurkischen Treiben" bis zum Schlusse; mit der Aufschrift „Die Arbeiter-Organisation", insbesondes in der Stelle von „Der Feind des Proletariats" bis „Einzuladen haben" das Verbrechen nach § 58 c St. G.; daß ferner der Inhalt des in derselben Druckschrift mit der Aufschrift „Die Arbeit" enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 302 St. G; begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. März 1882.

Schwaiger m. p.

Dr Perger m. p.

Im Namen Seiner Mäjestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Nummer 3 der Druckschrift „Der Socialist" ddo. Budapest, Sonntag, 5. März 1882 enthaltenen Aufsätze, und zwar der Inhalt: 1. des mit der Aufschrift „Die Bildungsstätte des Volkes" versehenen Artikels den Tharbestend des Vergehens nach § 302 St G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R.-G.-Bl. Nr 8 vom Jahre 1863, resp. § 300 St. G.; 2 des mit der Aufschrift „Der Umsturz" versehenen Artikels den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 b und c St G; 3. desjenigen mit der Aufschrift „Rundschau" in dem Absatze mit der Ueberschrift „Oesterreich" sowol den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G als auch jenen des Vergehens gegen die öffenntliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G; 4 desselben Artikels in den Absätzen „Deutschland, Italien, Frankreich, England, Rußland" sowie 5. des Artikels „Statistik der Attentate" mit Rücksicht auf dessen Schlußsatz den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnnng nach § 305 S. G; 6. des Artikels mit der Aufschrift „Correspondenzen, Serajewo", insbesondere in der Stelle von „Ist es nicht natürlich" bis zum Schlusse, den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach nach § 58 c St. G.; 7. des Artikels mit der Aufschrift „Manifest der communistischen Partei, 2. Fortsetzung" in der Stelle von „die Waffen, womit die Bourgeoisie" bis „wieder zu erringen" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 März 1882.

Schwaiger m. p.

Dr Perger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1882, Z. 3894, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 9 vom 26. Februar 1882 wegen der Artikel „Schweiz" und „Die Zeit heilt Alles" nach § 302 St. G verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. März 1882, Z. 1896, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr 9 vom 26. Februar 1882 wegen des Artikels „Die Zeit heilt alles" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. März 1882, Z. 1897, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Arbeiter-Wochen-Chronik" Nr 21 vom 22 Mai 1881 wegen des Artikels „Vom Kronprinzen" nach § 64 S G., dann der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 7 vom 12. Februar 1882 wegen des Artikels „Russische Zustände" nach § 300 St. G verboten.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1 März 1882, ZZ. 6006 und 6102, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 4 vom 23. Februar 1882 wegen des Artikels „Eine neue Steuer" nach § 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, dann der Zeitschrift „Svetlo" Nr 24 vom 25. Februar 1882 wegen des Artikels „Boure na jihu" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k, Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1882, Z. 5951, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 50 vom 17. December 1881 wegen der Artikel „Politische Irrlichter", „Deutschland", „England" und „America" nach § 305 St. G., wegen der Artikel „Oesterreich-Ungarn" und „Belgien" nach den §§ 305, 300 und 302 St. G, wegen des Artikels „Frankreich" nach § 65 a St G., wegen des Artikels „Nieder mit den Anarchisten" nach den §§ 65 a und 122 b St G, wegen des Artikels „Die kommende Revolution" nach §§ 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Kleine Mittheilungen" nach § 300 St. G., endlich wegen des Artikels „Zur Unterstützung der Gemaßregelten" nach § 310 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1882, Z 5796, die Weiterbreitung der Druckschrift „Epistoly svobody." Cislo 32. Ustredni matice skolska od Elisky Krasnohorske, Redaktor F. Oleskovic. Tiskem a nakladem dra. Edv. Gregra. V Praze 1882 — nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreigsgericht als Pretzgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1882, Z. 1020 Stf., die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 50 vom 28. Februar 1882 wegen des Telegrammes „§ Prag, 27. Februar" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom. 7. März 1882, Z. 3544, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund" Nr 5 vom 4. März 1882 wegen des Artikels „Offener Brief an Seine Excellenz den derzeitigen k. k. Finanzminister Herrn Dr. von Dunajewtki" nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Politische Uebersicht" nach § 305 St G, verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Strafgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1882, Z 1861 Stf., die Weiterverbreitung der Druckschrift „Leben und Abenteuer des Chevalier Faublas von Louvel de Couray. Herausgegebenen von Gustav Körner in Leipzig 1881" nach § 516 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1882, Z. 1398, die Weiterverbreitung der Druckschrift „La Tradizione Federale in Italia" Druck von Emilio Quadri in Mailand. 1881 — nach § 65 a St. G., dann der Druckschrift „Le guerre dell' Indipendenza Italiana dal 1848 a 170. Storia politica militare" Druck von Ruse & Tavele in Turin — nach den §§ 65 a, 63 und 64 St G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1882, Z. 1569, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Popolo" Nr. 24 vom 25. Februar 1882 wegen der Artikel „Agli Elettori" und „Il partito del lavoro" nach § 65 a St. G. verboten.

(1821 3—3) **Edykt.**

L 447. W sprawie egzekucyjuej c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Anastazyi Bączewskim pto. 126 złr. 84 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 12go kwietnia, 22go maja i 26go czerwca 1882 o godz. 9 rano przymusowa licytacya dłużniczej realności pod Nr. 44 w Uhnowie położonej z tem, iż realność ta na 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi kwota 605 złr.

Wadyum wynosi 60 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów dnia 14go lutego 1882.

(1976 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 520. Jego Excellencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego zamianować raczył na II okres sądu przysięgłych dnia 23 maja 1882 o godzinie 8 rano rozpocząć się mający Przewodniczącym Trybunału przysięgłych Prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor 16 marca 1882.

(1974 1—3) **Edykt.**

L. 4696. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi orzeczenia tutejszego Magistratu z dnia 12 kwietnia 1876 l. 5656 uznającego realność pod l. 150 dz VIII (Nr. 195 gm. X) w Krakowie za pustkę i celem zaspokojenia kosztów egzekucyi realność ta przymusowo przez publiczną relicytacyę sprzedaną będzie w jednym terminie dnia: 22 maja 1882, o 10 rano, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 2297 zł. 50 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 115 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O czem strony, wierzycieli z pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych jako to: Dobę z Herschlowitzów Roses, Emilię 1go Jankowską 2go Nenadel, Beile Stern, małż. Arona Zeliga, Lik.er i Chaje z Fischerów, Markusa Güntzberga, Jakóba Fischera, Izaaka i Ittlę Esterę Güntzigów, Wojciecha Dziarkowskiego i Eliasza Klausnera, oraz wszystkich tych, którzyby po dniu 9 września 1878 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub następne z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk dla nich ustanowionego kuratora adw. Dra Wilkosza i przez edykta zawiadamia się.

Kraków 24 lutego 1882.

(2018 1—3) L. 5761.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi gminy Rajcza 30 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt składający się z 6 niwek w Rajczy położony, Jędrzeja Hulboja własny, w trzech terminach 25 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie w biurze sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 265 zł., wadyum 26 zł. a w.

Milówka dnia 30 listopada 1881.

(2019 1—3) **Edykt.**

L. 5896. C. k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje ponownie przymusową licytacyę realności w Hujczu pod l. d. 47 położonej do dłużników Michała i Maksyma Jacków i Nastki Tańczyn należącej, t. s. uchwałą z dnia 31 marca 1881 l. 1346 dozwoloną, pod temiż samemi warunkami, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego o 21 rat po 24 zł. z pn. na 24 kwietnia, 2 maja i na 16 maja 1882 na 10 godzinę rano.

Wadyum wynosi 131 zł. a. w.

Rawa dnia 31 grudnia 1881.

(1957 1—3) **Edykt**

L. 6557. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa konkursowa A. H. i I. B. Weinrebów przez zarządcę masy Jonasa Rosenzweiga, Estera z Weinrebów Spira, Małka Fraida z Weinrebów Laufer i Golda z Weinrebów Kohn, właściciele realności l. 134¾ przeciw leżącej masie spadkowej Majera Feldhorna i niewiadomemu z życia i pobytu Isakowi Sokal pod dniem 12 lutego 1882 do l. 6557 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Isaka Sokala nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adw. Dr. Gottlieba kuratorem a Dr. Lukę zastępcą kuratora mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków używał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 4 marca 1882.

(1937 1—3) **Edykt.**

L. 39968. Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Szeleźniak 25 złr. z pn odbędzie się w dniach 23 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności l. 46 w Zelkowie, Wojciecha Orkisza własnej.

Cena wywołania 411 złr.

Wadyum 41 złr.

Rzeczona połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej 411 złr., jednak nie niżej sumy wyrównywającej długom hipotecznym, sprzedaną zostanie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na 17 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli i strony wzywa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub tych, którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły z jakichbądź powodów jest adwokat Dr. Leo z substytucyą adwokata Dra Schena w Krakowie.

Kraków dnia 7 lutego 1882.

(1996 1—3) **Edykt.**

L. 6209. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 18 złr. i reszty kapitału 200 złr. 22 ct. z procentem 12 % od 22 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 złr. 11 ct. w a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 38 subrep. 20 w Lachowicach podróżnych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Iwana Hołowat go własnej, na rzecz gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w dniu 18 kwietnia 23 maja i 20 czerwca 1882 kazdym razem o godzinie 11tej przed południem w tutejszym budynku sądowym a to przy pierwszych 2ch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 800 zł. oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego.

Zurawno 31 grudnia 1881.

(1968 1—3) **Edykt.**

L. 15039. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Onufremu Zademleniukowi pto. 112 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia: 24go kwietnia, 25go maja i 27go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 87 l. domu 34 w Korniczu dłużnika własnej z tem, iż przy dwóch pierwszych terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. przy trzecim zaś także i poniżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1455 zł.

Zakład 150 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 30go listopada 1881.

(1979 1—3) **Edykt.**

L. 46132. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Joela Langrocka jako prawonabywcy Józefa Stockstiela w kwocie 269 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach: 22 maja i 3 lipca 1882, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 8 Piotra Róźka własnej, i realności l. w. h. 55 Jana Wiatra w Zastowie położonych.

Cena wywołania 2335 zł. 12 ct. w. a.

Wadyum 234 zł w. a.

Rzeczone realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane zostaną.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na dzień 7 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli i strony wzywa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły, jest adwokat Dr. Mochnacki z substytucyą adwokata Dra Blatteisa w Krakowie.

Kraków 8 lutego 1882.

(1734) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Nummer 5 der periodischen Druckschrift „Schneider-Fachzeitung“ vom 4. März 1882 unter der Aufschrift „A. E. J. O U.“ enthaltenen Artikels in den Stellen von „Große Fortschritte“ bis „eigentlich unter Staat?“, von „Genau besehen“ bis „Verdrehung der Begriffe“ und von „Die Herren Volksvertreter“ bis „Oesterreich voll“ das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R.-G.-Bl. 8/1863 resp. § 300 St. G, daß ferner der Inhalt desselben Artikels in der Stelle von „nun fragen wir aber weiter“ bis „man Geld abnimt“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 März 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der periodischen Druckschrift „Schuhmacher-Fachblatt“ vom 4. März 1882 unter der Aufschrift „Die Schulgesetznovelle“ enthaltenen Artikels in den Stellen von „Nachdem die Schwarzen“ bis „Staatsklugheit zeitigen wird“, von „Wie hübsch sich das ausnimmt“ bis „einmal erfüllt werden“ und von „Diese Anschauung entspringt“ bis „zu vereiteln“ das Verbrechen nach § 65 a St.-G., daß ferner der Inhalt des in demselben Blatte unter der Aufschrift „Rundschau“ enthaltenen Artikels in der Stelle von „Der Herr Finanzminister“ bis „ihrer Classenlage“ das Vergehen nach § 300 St.-G., daß endlich der Inhalt des in derselben Druckschrift unter der Aufschrift „Der Lenz erwacht“ enthaltenen Gedichtes in der Stelle von „Der Lenz erwacht, hörst du die Lerche schmettern“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 302 St.-G begründe, und es wird nach § 493 St.-P.-O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 März 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 10 der periodischen Druckschrift „Wiener Carricaturen“ vom 5. März 1882 auf der ersten Seite enthaltenen Bildes mit dem Aufschrift „Dr. v. Dunajewsky“ und des darunter befindlichen Textes, sowie des auf der zweiten Seite enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Zeitglosse“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6. März 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1882, Z. 5312, die Weiterverbreitung der Beilage der Zeitschrift „Illustrirtes Prager Extrablatt“ Nr. 8 vom 19. Februar 1882 wegen des Artikels „Strasne drzel slovo“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. städt del. Bezirksgericht in Uebertretungen in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Februar 1882, Z. 1957, die Weiterverbreitung der in Form sogenannter Henkelducatten und Henkelthaler imitirten Spielmarken nach den §§ 5 und 325 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1882, Z. 2480, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 46 vom 25. Februar 1882 wegen des Artikels „Novodobne prikazni“ nach § 302 St. G. verboten

---

(1982 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 847 Dnia 21 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 387 w Dobczycach Izaaka Sternlichta własnej, ciała hypotecznego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Leona Weinara w kwocie 4 złr. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 806 złr.

Wadyum 80 złr. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można wraz z protokołami z jęcia w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 26 lutego 1882.

L. 2168/or. (1946 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela technologii chemicznej i przełożonego oddziału chemii w Krakowskim Instytucie techniczno przemysłowym rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia b. r.

Z powyższą posadą, zaliczającą się do posad rangi VIIIej połączone są następujące dochody etatowe:

stała płaca w rocznej kwocie 1.200 złr. powiększająca się ewentualnie pięcioma dodatkami kwinkwenalnymi po 200 zł. dodatek aktywalny w rocznej kwocie 360 zł i dodatek funkcyjny w rocznej kwocie 800 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i wykazać w tych podaniach odbyte nauki, kwalifikacyę uzyskaną w zakresie nauk chemicznych, znajomość języka polskiego, tudzież dotychczasowe zachowanie się i zatrudnienie.

Kandydaci, zajmujący już posady w służbie rządowej, winni przedłożyć podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15 marca 1882.

(1981 3—3) **Edykt.**

L. 15648. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1849 zmarł w Pogorskiej Woli Wawrzyniec Kapustka.

Gdy Sądowi miejsce pobytu spodkobierców zmarłego Maryanny Kozakowej, Józefa Kasprzyckiego, Maryanny Sitko i Antoniego Kapustki, jest niewiadomem, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu roku licząc od dnia rozpisania tegoż edyktu, w tymże Sądzie zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli o ile, że w przeciwnym razie spadek bez względu na ich prawa pertraktowanym będzie tylko z tymi, którzy się co do przyjęcia takowego oświadczyli.

Tarnów dnia 5 marca 1882.

(1995 3—3) **Edykt.**

L. 7202. Sąd Żurawieński sprzeda 13 kwietnia 1882 i 4 maja 1882 godz 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 1300 złr. dnia 25 maja 1882 godz. 10 rano zaś przynajmniej za cenę dorównywającą wszystkim wierzytelnościom najwięcej ofiarującemu realność spadkobierców ś p Augusta Spatnego i Luizy Spatnej pod lk. 316 i 325 w Żurawnie celem zaspokojenia pretensyi Chany Wieslowej w kwocie 291 złr. z pn.

Zakład wynosi 130 złr.

Resztę warunków tudzież akt ocenienia i opisania można przejrzeć w Registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żurawno 30 stycznia 1882.

(1940 3—3) **Edykt.**

L. 1058 W sprawie egzekucyjnej Jana Czarkowskiego przeciw Michałowi Laszczyńskiemu i innym o 315 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. k. 254 w Horodence położonej na 945 zł. oszacowanej, w dniach: 26 kwietnia, 25 maja i 24 czerwca 1882, o 10 godzinie w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze. Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka dnia 18 lutego 1882.

(1719 3—3) **Edykt.**

L. 16457. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, iż na żądanie Szczepana Krzysztofowicza w celu zaspokojenia sumy wywalczonej 28 zł. a. w. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 632 kar. B poz. 1 Nykoły Oleniuka Prokopowego własnej, w Korniczu pod l. k. 326 parc. gr. 56/2, 57/1, 584/1 i 1381/4 położonej, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie

1. Cenę wywołania stanowi 405 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. 50 ct. a. w. jako poręczne w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle kursu z ostatniego dnia w Gazecie Lwowskiej notowanego.

2 Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

O tem zawiadamia się strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 26 października 1881 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu uchwała niniejsza wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Rascha z substytucyą adwokata dra Maramorosza

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Kołomyja dnia 29 listopada 1881.

(1980 3—3) **Edykt.**

L. 3296. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Altholza, iż w sporze gminy miasta Tarnowa przeciw niemu i Samuelowi Kleinowi pto 183 zł. 50 ct. termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 godzinę 9 przed południem naznaczono, i że adw. Dr Bronisław Gałecki z substytucyą adw. Dr Goldhammera dla niego kuratorem ustanowionym został.

Tarnów dnia 4 marca 1882

(1985 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 495. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności w Czeremsze pod Lk. 29 Rep. 37 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Maryi, Anny i Jewłyny Nabudow własnej, celem ściągnienia na rzecz Józefa Jastrzębskiego kwoty 80 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 350 zł., wadyum zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze C. k. sąd powiatowy

Rymanów dnia 18 lutego 1882.

(1994 3—3 **Edykt.**

L. 1020. Celem zaspokojenia należytości Mendla Klausnera w kwocie 600 złr. wa. z pn odbędzie się w dniach 26 czerwca i 31 lipca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod N. 163 w Krynicy położonej Jozefata Lorczaka własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 1031 złr. 60 ct.

Wadyum 100 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 9 marca 1882.

(610 3—3) **Edykt.**

L 1309 C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Tomnik, że Eliasz Steiner i Icko Ernst przeciw niemu pod dniem 25 marca 1880 l. 3479 wnieśli pozew o oddanie kawałka gruntu w Chomczynie pod l. k. 118 położonego w objętości dwóch morgów lub zapłacenie 210 złr. wa. i że dla tegoż do zastępowania go Dmytro Tomnik z Chomczyna kuratorem ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby informacye ustanowionemu zastępcy przed terminem na dzień 2 maja 1882 do obrony i dalszej rozprawy wyznaczonym udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kossów 26 lutego 1882.

(1938 3—3) **Edykt.** L. 6412.

C. k. Sud powitowyj w Bołechowi zawidomlaje szczo na prośbu obszczoho rilnyczoho krodytowoho zawedenia dla Hałyczyny y Bukowyny wo Lwowi w ciły zaspokojenia 700 złr. z widsołkamy 9prc. wid dnia 1 Oktobra 1876 aż do pownoi zapłaty bižuczymy z widsotkamy prowotoky 3prc. wid kwoty w należytim czasi ne spłaczenoji y kosztiw egzekucyi 9 złr. 96 kr. widbude sia publyczna prymusowa sprodaż realnosty pid nr. 4 w Bołechowi ruskim położenoi jak Dom Tom II pag 21 n. 1 haer. na imie Mychajła Dokołasy zapysanoi masy spadkowoji jako własnoji w trech terminach a to dnia 27 cwitnia, 25 maja y 27 junia 1882 kożdoho razu o 10 hodyni rano w tuteiszim Sudi na ricz zhadanoho zawedenia z tym, szczo na perwszych dwoch terminach realnist taja za cinu wykłykania abo wyższe, na tretim termini y nyższe toi ciny sprodanoju zistane.

Za cinu wykłykania ustanowlaja sia suma 1400 złr.

Wadyum 10prc. toiże.

Dalszyi ustowyny, pid jakimy realnist taja sprodanow zistane, można w tutejszo-sudowej registraturi perehlanuty.

O czem sia zawiadomlaje zawedenie rilnyczo kredytowoho masu spadkowu Mychajla Dokolasy do ruk kuratora ad actum Mykołaja Dokolasy gospodaria z Bołechowa ruskoho y tych wiryteliw, kotri by piznijsze do knyh gruntowych w wijszły abo kotrym by z jakich nebud powodiw uchwała licytacyjna doruczynoju buty ne mohła do ruk kuratora p. Krystyna Schindlera burmistra Bołechowa c. k. Prokuratorju Skarbu y c. k. urjad podatkowyj w Dołyni

Bołechiw dnia 28 wereśnia 1881.

(1941 3—3) **Edykt.**

L. 121. Na zaspokojenie wierzytelności Chany Richterowej w kwocie 58 złr. aw. zon. odbędzie sąd tutejszy 30 marca, 1 czerwca i 20 lipca 1882 licytacyjną sprzedaż $^{3}/_{8}$ części realności dłożników Hnata, Michała i Andrucha Ferenzów pod ld. 36 w Karaczynowie położonej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 340 zł 88 ct.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Janów 22 stycznia 1882.

(1934 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3884 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 5go maja, 9go czerwca i 14go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 52 w Lipowcu dłużnika Iwana Kaczmara i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Fedka Kaczmara ku zaspokojeniu pretensyi Judy Waldmana w kwocie 151 zł. 64 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 440 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 grudnia 1881.

(1935 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7253 W dniach 25 kwietnia, 25 maja i 27 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 107. w Leninie wielkiej położonej dłużników nieobjętej masy spadkowej Łucia i Jewki Skryp własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w a zpn. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 29 grudnia 1881.

(1931 3—3) **Konkurs.**

L. 280. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim:

1. Przy szkole VI. klasowej żeńskiej w Drohobyczu a) posada nauczycielki kierującej, ewentualnie nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr. za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze.

b) trzy posady starszych nauczycielek z roczną płacą po 600 złr w. a.

2. Przy szkole IV. klasowej II. męskiej w Drohobyczu a, dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 600 złr. b, jedna posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 360 złr. w. a.

3. Przy szkole III. klasowej mięszanej na przedmieściu drohobyckiem „Lisznia“ a, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr., dodatek za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze; b, posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 600 złr. c, posada młodszej nauczycielki lub nauczyciela z roczną płacą 360 złr w. a.

4. Przy szkole III. klasowej mięszanej na przedmieściu drohobyckiem „Zadwórna“ a, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr. dodatek za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze; b, posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 600 złr. c, posada młodszej nauczycielki lub nauczyciela z roczną płacą 360 złr. w. a.

5. Przy szkole IV. klasowej mięszanéj w Borysławiu posada starszego nauczyciela i posada starszéj nauczycielki z roczną płacą 400 złr. w. a.

6. Przy szkole I. klasowej w Łuzku dolnym z roczną płacą 300 złr. (z tego w gotówce 174 złr. 88 ctów; 3 sągi drzewa wartości 14 złr. 40 ctów; zboże wartości 75 złr. 23 ctów. i dochód z gruntu objęt. 7 morgów wartości 35 złr. 49 ctów) i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie turczańskim:

1. Przy szkole I. klasowej w Chaszczowie posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole I. klasowej w Libuhorze posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych, wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki, o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone, wnieść w sposób wskazany Art. 3 ust kraj. dto. 2 V 1873 w terminie najdalej do 25 kwietnia 1882 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej

w Drohobyczu dnia 10 marca 1882.

(1784 3—3) **Edikt.**

Zl. 2067. Vom k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichte wird dem Hersch Rozenblüth, dessen Wohnort unbekannt ist, bekannt gegeben, daß über die Klage der Verwaltung der Dampfmühle des Ludwik Grf. Wodzicki de praes. 25. Februar 1882 Zahl 2067 wegen Zahlung von 125 fl. ö. W. der Termin zur mündlichen Verhandlung nach dem Bagatellverfahren für den 12. April 1882 9. Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt und zur Vertrettung des abwesenden Belangten Hersch Rosenblüth ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Moritz Reines ausgestellt worden ist.

Rzeszow 26. Februar 1882.

(1885 3—3) **Edykt.**

L. 5399 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia, 19 maja i 21 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Błozwi dolnej położonej Iwana i Parańki Gnyp własnej celem zaspokojenia pretensyi Mechla Bergnera w kwocie 53 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 220 złr.

Wadyum wynosi 22 złr

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki 31 grudnia 1881.

(1915 3—3) **Edykt.**

L. 1160. C k Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza edyktem niniejszym, iż według podania Piotra Więczkowskiego zaginął weksel z daty Suszno dnia 20o maja 1880 r. na 174 złr w. a. opiewający, przez Antoniego Więczkowskiego na jego własne zlecenie wystawiony, dnia 20o października 1880 r. płatny, przez Matwija Szewczu a akceptowany, a przez Antoniego Więczkowskiego na Piotra Więczkowskiego żyrowany.

Wzywa się posiadacza tego wekslu zaginionego, aby takowy w przeciągu dni 45 od ogłoszenia edyktu niniejszego, c. k. Sądowi obwodowemu w Złoczowie przedłożył, i prawa swe wykazał, gdyż w razie przeciwnym na żądanie Piotra Więczkowskiego weksel ten za nieważny i nieobowiązujący zostanie uznany

Złoczów dnia 4o marca 1882.

(1975 2—3) **Edykt.**

L. 31722. C. k. sąd krajowy na zasadzie orzeczenia magistratu krakowskiego z dnia 6 marca 1872 l. 2128 uznającego realność pod l. 266 dz. VIII (dawniej nr. 90 lit. A, B, C, D, E, F i G gm. X) w Krakowie za pustkę i na zasadzie rozp. min. z dnia 2 września 1856 l. 146 dz. p. p., tudzież celem zaspokojenia kosztów inseracyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 33798 w kwocie 10 zł. 25 ct. a. w. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 zł. i 12 zł. oraz dalszych 12 zł a. w poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de praes 13 czerwca 1881 l 14799 i de praes 14 listopada 1881 l. 27540 i obecnego podania, łacznie w kwocie 51 zł. 86 ct. a. w. się przyznających, dozwala publicznej przymusowej sprzedaży realności l. 266 dz. VIII (dawniej nr. 90 lit. A, B, C, D, E, F, G, Gm. X.) spadkobierców Szai Dawida Wienera i Elki Wienerowej to jest Izaaka, Eliasza, Mojżesza, Estery, Laji Wienerów, Elki z Wienerów Manne i Elki z Wienerów Grünfeld; spadkobierców Symche Sagana to jest Berka Mendla Sagana i Józefa Sagana; Aszera Szachne Wappensteina a względnie tegoż masy leżącej: spadkobierców Berka Jakubowicza Frischbiera to jest Tile z Frischbierów Zien i Fabischa Friszbiera; Herszla Leiba Frischbiera; Bazy Frischbier i Hende Bisel czyli Rezel Frischbier względnie tychże mas leżących lub spadkobierców, Herschla czyli Hirscha Hirschsprunga a wzlędnie masy leżącej tegoż, Leibla Hirschsprunga a względnie tegoż masy leżącej lub spadkobierców Mojżesza Hirschsprunga lub tegoż masy leżącej Abrahama Hirschsprunga i Sali Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha i Herschla Stahlbrucha, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców gminy Starozakonnych w Krakowie; Abrahama Salamonowicza, Abrahama Münzera a względnie tegoż najbliższych krewnych i Kospela Münzera własnej, która w dwóch terminach, to jest w dniu 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym u św. Piotra odbędzie się

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 zł. a. w. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed licytacyą do rak komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 186 zł a. w.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych dwóch terminach nie była sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin sądowy celem postawienia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 26 czerwca 1882 o godzinie 4 po południu w gmachu sądu krajowego cywilnego u św. Piotra, na który wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tym dodatkiem, iż niestawający uważani będą, jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego, wykaz podatków przejrzanym być może w c. k. głównym urzędzie podatkowym tutejszym.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadome to jest Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma z życia i miejca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herszla i Perlę Halaenów, tudzież Mojżesza Neumüntza, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. dra Pieniążka z podstawieniem adw dra Schöna i przez edykta.

O tem zawiadamia się strony a mianowicie Magistrat król. stoł. miasta Krakowa, właścicieli sprzedać się mającej realności z miejsca pobytu niewiadomych Berka Mendla i Józefa Saganów, Izaaka, Eliasza, Mojżesza i Esterę Laję Wienerów, Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld, Tile z Frischbierów Zienową i Abrahama i Sale Hirschsprungów do rąk własnych, Gminę Starozakonnych do rąk przełożonego Alberta Mendelsburga, Bractwo ubogich na Kazimierzu do rąk Löbla Löbenheima, masy nieobjęte Aszera Szachne Wappensteina, Fabisza, Herszla Leibla, Baze i Hende Bezel Frischbierów, Leibla i Herszla Hirschsprungów, Mojżesza Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha, Abrahama Salomonowicza najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera do rąk ustanowionego już kuratora adwokata dra Eibenschütza, masę leżącą Herschla Stahlbrucha i niewiadomego z miejsca pobytu Kospela Münzera przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adwokata dra Eibenschütza z podstawieniem adw. dra Wechslera, tudzież przez edykta, a wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrahama Münzera przez kuratora, którego ustanawia się w osobie adwokata dra Wilkosza Władysława z podstawieniem adw. dra Proppera, tudzież przez edykta.

Kraków dnia 7 stycznia 1882.

(1763 3—3) **Edykt.**

L 9540. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 4 marca 1882 l. 9540 dozwolono na żądanie ak. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie publiczną przymusową relicytacyę realności pod l. $602^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, w jednym terminie 23 maja 1882 o godzinie 10 przed południem, tutejszym c. k. sądzie odbyć się mającą, z tem że przy powyższym terminie rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej 3830 zł. w. a. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Jako wadyum ustanowiono 383 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny i warunki pod któremi ta realność sprzedaną być ma, mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze, zaś co do podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego. Lwów dnia 4 marca 1882.

(1971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3245. Zawiadamia się niniejszem, iż Koźma Serbeniuk z Iwanowiec postanowieniem c. k. Sądu obwodowego w Kołomyji z dnia 16 lutego 1882 l. 1516 za marnotrawcę uznany został dla którego kuratora w osobie Hryhora Serbeniuka ustanowiono.

C. k. mdlg. Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 8 marca 1882.

Doniesienia prywatne

L. 7448. (1992 3—3)

Konkurs

Myślenicki Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera przy kasie oszczędności Rady powiatowej **w Myślenicach** z prawem pobierania rocznego wynagrodzenia w kwocie 600 zł, pewnej tantyemy z czystego dochodu kasy.

Posada ta nadaje się na rok prowizorycznie, a po roku stale za kaucyą 2000 zł.

Ubiegający się o takową winien się wykazać znajomością języka krajowego, prowadzenia kasowości wedłng podwójnej buchalteryi, z dotychczasowego zajęcia, nie mniej wiek swój udowodnić.

Podania udokomentowane należy wnosić do tutejszej Rady powiatowej do 10 kwietnia 1882.

Myślenice, dnia 16 marca 1882.

OGŁOSZENIE.

(1805 2—3)

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

gal. Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się we czwartek **27 kwietnia 1882 r.** o godz. 10 przed południem w lokalnościach Towarzystwa w gmachu Banku hipotecznego nr. 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z roku ubiegłego 1881.
2. Przedłożenie o zamknięciu rachunków za rok 1881.
3. Wniosek na likwidacyę Tow.
4. Wybor wydziału likwidacyjnego.
5. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 13 kwietnia 1882 w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które prócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 8 marca 1882.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Lampy

i wszelkie przybory do LAMP.

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Realność

wiejska tuż za rogatką Kleparowską (**l. 82**), obejmująca 1 morg ogrodu, 13 morgów ornej ziemi, 4 morgi łąki i około 5 morgów lasku i pastwiska (z kamieniołomem) z nowym domem mieszkalny drewnianym i z nowemi budynkami gospodarskiemi — jest z inwentarzem lub bez tegoż, z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. -- Bliższa wiadomość u Dr. **Feigla, ul. Wałowa l. 13, 1 piętro.**

(1646 5 5)

Realność

jednopiątrowa o 9ciu oknach frzntu z werandą i ogródkiem jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Bliższą wiadomość udziela adwokat Dr. **Julian Dornbach**, Sykstuska l. 14.

(1927 3—3)

!NA ŚWIĘTA!

NOWO OTWORZONY

HANDEL

F. D. NOWICKIEGO

we LWOWIE, HALICKA L. 52.

POLECA:

WSZELKIE TOWARY

KORZENNE,

WINO, HERBATĘ, RUM,

ROSOLISY, LIKIERY,

PORTER I PIWO

Po tanich cenach.

Zamówienia z prowincyi załatwia natychmiast.

(1948 3—6)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem" we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się.

(1216 14-?)

KAWA po cenach en-gros

franco za pobraniem. Za dobry smak gwarantuje się.

5 kil.	GUATEMATA, silna	4 zł 50 ct.
5 „	KUBA, zielona, wyborna	5 „ — „
5 „	CEYLON, najwyborniejsza	5 „ 50 „
5 „	CEYLON plant. wyśmienita	6 „ — „
5 „	MENADO, najszlachet. w gatunki	6 „ 25 „
5 „	MOKKA perłowa (arab.)	6 „ 80 „

W skutek zaszłych korzystnych stosunków jesteśmy w miłem dla nas położeniu zwrócić naszym odbiorcom podwyższone obecnie cło, wynoszące od kila 16 ct., które przy zamówieniach potrącamy.

Co do jakości naszego towaru, otrzymujemy bezustannie pochlebne pisma uznania.

Ludwik Harting & Co.

w Hamburgu.

(186? 3—3)

Węgierskie i włoskie towary.

Czarna maść na skóry, rzemienie i obuwie, 1 klo. złr. 1.20

Cytryny, 100 sztuk		złr. 3.—
Cynamon	1 klo.	złr. 1.25
Cykata	1 klo.	złr. 1.80
Daktyle białe 1a.	1 klo.	złr. 1.6
Bryndza jesienna $4^{2}/_{10}$ klo. franco		złr. 3.10
Figi wiankowe	1 klo.	złr. —.32
Figi sułtańskie	1 klo	złr. —.78
Gwoździki całe	1 klo.	złr. 2 25
Karafioły świeże 3—4 klo. franco		złr. 2.—
Migdały duże słodkie	1 klo.	złr. 1.16
Marmulada morelowa	1 klo	złr. 1.50
Papryka królewska	1 klo.	złr. —.80
Pieprz czarny lub angielski	1 klo.	złr. 1.05
Pomidory gotowane 1 butelka ½ litrowa		złr —.25
Powidła $4^{3}/_{10}$ klo. franco		złr. 1.60 do 1.80
Rodzynki żółte bez pestek i z pestk.	1 klo.	złr. .60
czarne	1 klo.	złr. -.78
Sardynki marynowane 5 klo. franco		złr. 2.60
Śledzie marynowane 5 klo. franco		złr. 2.70
Kawior drobny	1 klo.	złr. 2 20
Kawior ziarnisty	1 klo.	złr. 2.60
Swiece **flora** 560 g. do 450 franco		od 4.10 do 4.60
Słonina gruba świeża $4^{3}/_{4}$ klo. franco		od 4.45 do 4.60
Smalec świeży $4^{2}/_{10}$ klo. franco		od złr. 4.15 do 4.30
Sliwki duże $4^{8}/_{10}$ klo. franco		złr. 2.20

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (1360 9-12)

PISARZ,

który przez lat cztery pracował w kancelaryach notaryalnych, rutynowany we wszelkich czynnościach notaryalnych, biegły w samoistnem wyrabianiu pertraktacyi spadkowych, mający praktykę hipoteczną, sądową i administracyjną, władający językami krajowemi w mowie i piśmie, z szybkiem, kształtnem i czytelnem pismem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacye, poszukuje **zaraz** posady u Pp. **notaryuszów-adwokatów**, w kancelaryach rządowych, biurach prywatnych i t. p., we Lwowie lub na prowincyi. — ADRES pod lit. **A Z.** na ręce p. **Tarota, Lwów, Rynek l. 13, piętro IV.**

Partya materyj sukiennych i wełnianych

na garnitury męskie,

sprzedaje się w osobnych sztukach za gotówką lub pobraniem należytości:

500 szt. silnej materyi letniej po M. 3.10 do 3.25 zł. 4 do 4.50.

200 szt. na pół grubej materyi letniej, wzory ciemne po M. 2.90 do 3.20, zł. 6 do 6.50.

200 szt. wybornej materyi krzy. lub szewiotu koloru granatowego indigo M 3.10, zł. 9.75.

300 szt. najwyborniejszej materyi najnowszego wzoru po M. 3 3.25 zł. 12.— do 13.—

Z tych sztuczek nie możemy udzielać wzorów, jednakowoż możemy takowe w razie jeśli się nie podobają, dowolnie wymieniać. Przy zamówieniach na resztki pożądanem jest podanie koloru.

Dla **krawców** dostarczam obfite karty wzorów franco.

Maurycy Ziffer

w Bernie, (2:47 1 ?)

skład fabryczny towarów sukiennych i wełnianych.

Materye sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa.
na ubior z lepszej wełny za 7 zł. 44 ct. wa.
na ubior z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa.
na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem porteryum. Wyborne ub[illegible], materye na spodnie, surduty, zarzutki, [illegible]ze, tyfli, materye strzępowate, sukna ko[illegible], [illegible]wioty, trykoty, peruwieny, doskiny, [illegible]ny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp. **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorcow, zaszczycając mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeżli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim

(1715 5-24)

Sztokfisz

suszony	po 90 centów kilo
moczony	po 40 centów kilo
amerykański	po 1 złr. 20 cent kilo

Łososio śledzie marynowane

faseczka (około 30 sztuk) 4 złr. 75 cnt.

SARDELE rosyjskie

faseczka (około 80 sztuk) 2 złr. 20 cent.

Śledzie zwijane z cebulką

faseczka 35 sztuk 2 złr. 20 cnt

Różnorodne sery i konserwy z ryb w puszkach.

POLECA HANDEL

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku licz. 42.

(1862 2—3)

Realność

we Lwowie na Bajkach przy ul. Krzyżowej l. 8. składająca się z murowanego domu parterowego, stajni z wozownią, studni, obszernego ogrodu warzywnego i owocowego, całkiem oparkanionego, w najzdrowszem położeniu **jest z wolnej ręki do sprzedania** lub rocznie do **wynajęcia.**

Dotyczące warunki udzieli interesowanym właściciel **notaryusz Morawiecki** we Lwowie **w swem biórze przy placu Maryackim l. 7.**

(1717 5—15)

Nauczycielka

z wieloletnią praktyką, posiadająca gruntownie języki: francuski niemiecki, polski i muzykę, oraz wyższe przedmioty szkolne, mogąca się wykazać wielu chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia na wsi. Bliższa wiadomość: ulica **Pańska l. 1**, pod lit. **J H.** II piętro Lwów.

Sosnowe, świerkowe pączki,

nierozkwitnięte, suszone, płacę za kilo 18—24 cent.

(1587 3—4) **ŻYMIRSKI, Ropczyce.**

Folwark pod Lwowem

przed rogatką Zieloną, o 40 morgach roli ornej, z obszernym sadem, dwoma budynkami mieszkalnemi, piętrowym i parterowym, nowemi budynkami gospodarczemi, studnią na podwórzu, cegielnia i kamieniołomem, **z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.** Pośrednictwo wykluczone. — Wiadomość w handlu **Kamila Strzyżowskiege** we Lwowie, ulica Halicka l. 4.

(2046 1--8)

Leśnictwo **Zassów** pod **Czarną,** przesyła franco, bez obliczenia kosztów opakowania za zaliczką do wszystkich stacyj kolei, jednoroczne **sadzonki sosnowe** po 90 cnt., **olszowe** po 2 zł. za tysiąc sztuk. — Najmniejszy obstalunek za 5 złr. przyjmuje się

(1560 8 ?)

Pomimo podwyższonego cła!

O ile starczyć będzie znaczny zapas

poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

bez podwyższenia ceny

HERBATY chińsko-rossyjskie

w najlepszym gatunku i wyśmienitym smaku.

½ klo.	Congo cesarskiej	złr. 2.—	½ klo.	Fig wiankowych	złr. —.24
½ „	Familijnej	„ 3.—	½ „	Daktyli do pieczywa	„ —.36
½ „	Melange de Moscau	„ 4.—	½ „	Daktyli Marokańskich	„ .90
½ „	Emperial	„ 5.—	½ „	Cykaty francuskiej	„ 1.—
½ „	Wysiewek z najl. herbat	„ 1.70	½ „	Skórek pomarańcz cukr.	„ —.80
½ „	Ciast ang. do herbaty	„ 1.20	1 deka	Wanilii	„ —.90
½ „	Migdałów słodkich	„ .68	½ fnt.	Czekolady Jordana	„ .90
½ „	Rodzenków bez pestek	„ —.36	½ „	„ Sucharda (szwajc.)	„ 1.30
½ „	Rodzenków dużych (Eleme)	„ —.36	½ „	„ wiedeńskiej z (capkiem)	—.80
½ „	Rodzenków czarnych	„ .32		Musztardy francuskie, angielskie i kremskie.	
½ „	Fig sułtańskich	„ —.36		Oliwa w najlepszym gatunku z Nicei.	

Wszelkie korzenia najtaniej, dalej: **Sosy angielskie, Likwory Amsterdamskie, Rosolisy** z fabryki J. Eksc. hr. Potockiego i hr. Drohojewskiego. **WINA** naturalne, węgierskie, austryackie, francuskie, Szampany z Epernay **po najniższych cenach.**

(1504 6—)



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SPKI.

Nadworna fabryka powozów.

(1644 12—30)

Tylko za **2 złote** a. w.

jako zadatek

sprzedaję

Kwity poborowe

(Bezugsscheine)

„Mercura" w Wiedniu na

LOSY Lublańskie

(Laibach).

Spłata reszty po 2 złr.

w 12 ratach.

Losy te za zapłatą w gotówce po kursie wiedeńskim.

Główna wygrana złr. 30.000 a. w.

Najmniejsza wygrana złr. 30 a. w.

Kupujący **grywa już** po złożeniu pierwszej raty w kwocie **złr. 2** na wszystkie wygrane sam.

August Schellenberg

we Lwowie

dom bankowy i kantor wymiany.

Sprzedaje i kupuje wszelkie obligi państ[illegible] st[illegible] zastawne, akcye i monety, po cenach najumiark[illegible]

Polecenia z prowincyi wykonują się [illegible] i bez doliczenia prowizyi

Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami.

(596 9--10)

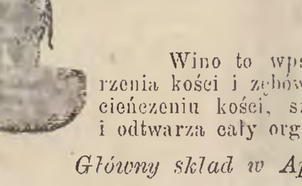
PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO - LEKARSKIEJ w KRAKOWIE apteka pod „Złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, poleca

Malagę z fosforanem wapniowym

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie.



Wino to wprowadza do organizmu materyę potrzebną dla utworzenia kości i zębów. — Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, skrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom: posila i odświeża cały organizm.

Główny skład w Aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie

(949 6— ?) Cena 2 złr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 [illegible]

Papier z [illegible] k upryw. [illegible]